MAGAZYN PORTU LOTNICZEGO RZESZÓW-JASIONKA
RZESZÓW-JASIONKA OFFICIAL AIRPORT MAGAZINE

anywhere.pl

RZESZÓW INTERNATIONAL AIRPORT

OMEGA Pilzno

AIR**GO!**

KRZYSZTOF **NAPIÓRKOWSKI**

Orange Love

REKLAMA

NR 3 | 2017 [63]
FREE COPY
POBIERZ NA LOTNISKU
RZE_FREE_WIFI

Cenisz sobie własne zdrowie, poczucie spokoju i dobrą atmosferę?

DO YOU CARE ABOUT YOUR HEALTH AND A UNIQUE ATMOSPHERE?

ZOSTAŃ POSIADACZEM KARTY GOŚCIA MERY I ZYSKAJ: nieograniczony dostęp do strefy saun, basenów i Jacuzzi • zniżki na jedzenie i napoje we wszystkich restauracjach MERA dostęp do Basenu na dachu w sezonie letnim • zniżki na zabiegi SPA • weekendowe animacje dla dzieci • bezpłatny parking • nieograniczony dostęp do internetu na terenie Lobby Baru i restauracji

BECOME THE OWNER OF A MERA GUEST CARD AND GET: Unlimited access to sauna, jacuzzies and swimming pools • discounts on food and beverages in all Mera Restaurants • access to the panorama pool during the summer season • discounts on spa treatments • animation for children during the weekends • free parking • free Wi-Fi in lobby & restaurants

MERA
SPA HOTEL

RELAXING FUN WITH YOUR FRIENDS

NAJLEPSZY SPOSÓB NA RELAKSUJĄCĄ
ZABAWĘ W GRONIE BLISKICH ZNAJOMYCH

SPA Party

SOPOT

MERA SPECIALITE

SKORZYSTAJ ZE SPECJALNEJ OFERTY MERA SPA
CO MIESIĄC WYBRANY ZABIEG -20%

TRY OUR SPECIAL MERA SPA OFFER
MONTHLY - ONE TREATMENT DISCOUNT -20%

MERA SPA HOTEL
ul. Bitwy pod Płowcami 59, 81-731 Sopot, Poland
T: +48 58 766 60 00, E: info@meraspahotel.pl

www.meraspahotel.pl

INTERNATIONAL TRANSP

OMEGA P

GODAWS

TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY

› 700 SAMOCHODÓW
› 4 ODDZIAŁY

POWIERZCHNIE MAGAZYNOWE

› 75 000 M² POWIERZCHNI
› 3 LOKALIZACJE

TRANSPORT MORSKI

› TRANSPORT KONTENEROWY
› OBSŁUGA CELNO-PORTOWA

PORT & LOGISTICS ®

ilzno

SKI & GODAWSKI

LAT

Czas dla URODY

Spełniamy marzenia kobiet o zgłębieniu tajników makijażu i pielęgnacji pod okiem najlepszych ekspertów! Sprawdź wyjątkowe eventy Douglas w marcu i kwietniu!

DOUGLAS BEAUTY STREET

Marzenie o cudownej metamorfozie i o tym, by stać się piękniejszą wersją siebie, może być cudowną rzeczywistością! Douglas od czterech lat daje kobietom szansę na zmianę wyglądu pod okiem ekspertów urodowych najlepszych marek kosmetycznych. Podczas eventu Douglas Beauty Street w perfumeriach Douglas w całej Polsce profesjonaliści dobiorą paniom nie tylko makijaż i fryzurę, ale także pomogą wybrać odpowiednie zapachy i kosmetyki. Nowy wizerunek można przy okazji uwiecznić na zdjęciach podczas profesjonalnej sesji!

9–11.03 GALERIA MOKOTÓW Warszawa	**16–18.03** FOCUS MALL Bydgoszcz	**23–25.03** PASAŻ GRUNWALDZKI Wrocław
30.03–1.04 AUCHAN Wrocław	**6.04–8.04** AURA Olsztyn	**20–22.04** STARY BROWAR Wrocław

INSTYTUT PIELĘGNACJI DOUGLAS

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom kobiet i mężczyzn, którym zależy na zdrowym wyglądzie, w 2015 roku ruszyła pierwsza edycja Instytutu Pielęgnacji Douglas. Od teraz w dbaniu o urodę pomagają najlepsi eksperci, którzy zbadają twoją skórę za pomocą specjalnego, profesjonalnego urządzenia i przygotują dla ciebie Indywidualny Program Pielęgnacyjny, który będzie dostosowany do twojego wieku, rodzaju skóry i włosów. Po konsultacji otrzymasz do przetestowania zestaw próbek wybranych kosmetyków.

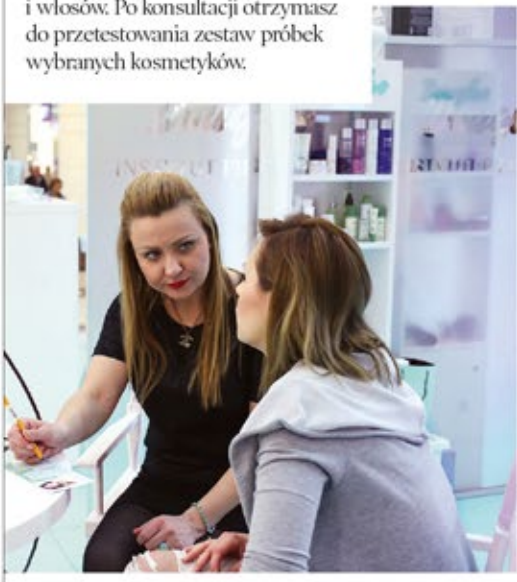

AKADEMIA MAKIJAŻU

Idealnie dobrany i wykonany makijaż to najlepszy sposób na wyeksponowanie naturalnego piękna. Odpowiednie podkreślenie atutów urody to niezwykle cenna umiejętność. Dla pań, które chciałyby zgłębić tajniki doskonałego make-upu i poznać techniki, dzięki którym ich makijaż będzie idealny, powstała AkademiaMakijażu Douglas! Podczas dwugodzinnych warsztatów pod okiem eksperta będzie można samodzielnie wykonywać wybrany rodzaj makijażu!

8–12.03 ARKADIA Warszawa	**21–26.03** SILESIA Katowice
9–12.03 AVENIDA Poznań	**30.03–1.04** GALERIA FERIO Konin
15–19.03 GALERIA BAŁTYCKA Gdańsk	**6.04–9.04** PLAZA LUBLIN
9–11.03 GALERIA LESZNO Leszno	**30.03–1.04** TRZY KORONY Nowy Sącz
16–18.03 ALFA Białystok	**6.04–8.04** ECHO Kielce
23–25.03 GALERIA KATOWICKA Katowice	**20.04–22.04** BLUE CITY Warszawa

Douglas

STYLIZACJA BRWI

Z KOSMETYKAMI DOUGLAS MAKE-UP

Brow 3-in-1 65 zł • Brow Definer 45 zł • Brow Gel 42 zł • 2-in-1 Brow Stylo 39 zł• Brow Marker 45 zł

Twoje brwi będą wyglądać perfekcyjnie
dzięki nowym kosmetykom do stylizaji brwi Douglas Make-Up.

Douglas

Golden Tulip Gdańsk Residence

Piastowska 160 Street
80-358 Gdańsk, POLAND
+ 48 58 511 56 00
reception@goldentulipgdanskresidence.com

www.goldentulipgdanskresidence.com

GOLDEN TULIP
GDAŃSK - RESIDENCE
Nadmorska lokalizacja w Gdańsku
195 komfortowych pokoi i apartamentów
Nowoczesne sale konferencyjne
Bezpłatny podziemny parking
Unikatowe centrum Wellness & SPA
Seaside location in Gdansk
195 comfortable hotel rooms and suites
Modern conference rooms
Free underground parking
Unique Wellness & Spa

POLSKA EDYCJA LIMITACJA 100 SZTUK

AVIATOR
SWISS MADE WATCHES

www.aviatorwatch.ch • facebook.com/aviatorwatch

POLJOT EURO

OFICJALNY DYSTRYBUTOR
ul. Iganska 24
04-087 Warszawa
tel.+48 22 879 97 93
sklep@poljot.com.pl
www.poljot.com.pl

DOUGLAS DC-3 One of the most succesfull passenger aircraft, which revolutionized the air travel in 1930s.

DOUGLAS DAY DATE V.3.20.0.141.4
Automatic • Week day and Date
Anti-reflective sapphire crystal • 10 ATM

AIR**GO!**

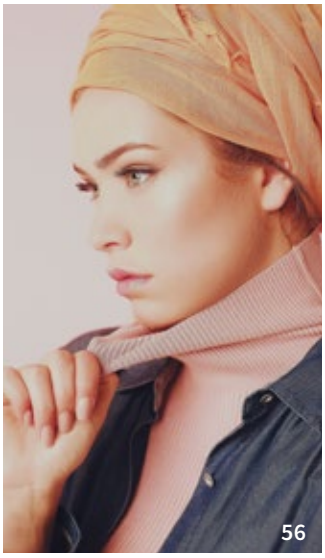

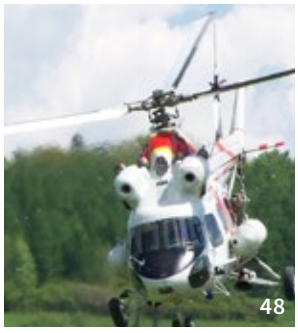

16 • ROZMOWA *talk*
Krzysztof Napiórkowski: Pan ciekawski
Krzysztof Napiórkowski: Pan ciekawski

26 • PODRÓŻE *travel*
Rzym. Przewodnik najpraktyczniejszy
Rome. The most practical of guides

38 • ROZMOWA *talk*
Ze Strażą Graniczną nad Arłamów
i Kalwarię Pacławską
On the joy of travelling
and the spontaneity of plans

36 • DESTINATION: POMORSKIE
Jak dotrzymać noworocznych postanowień?
How to keep your New Year's resolutions?

48 • RECENZJE *reviews*
Breaking Bad Adolfa H.
Adolf H.'s Breaking Bad

56 • MODA *fashion*
Happiness is a state of mind
Happiness is a state of mind

65 • DODATEK PORTU LOTNICZEGO
Airport Add-On

PARTNERZY *partners*

NASZ MAGAZYN MONITOROWANY JEST PRZEZ INSTYTUT MONITOROWANIA MEDIÓW

ZDJĘCIE NA OKŁADCE
Tomasz Sagan

WYDAWCA PUBLISHER

ANYWHERE.PL
na licencji asz-reklama

ul. Kościuszki 61, 81-703 Sopot
e-mail: biuro@anywhere.pl
tel.: 58 719 23 25; fax: 58 719 39 20
www.anywhere.pl

LOTNISKOWA PLATFORMA MEDIALNA
www.anywhere.pl
www.facebook.com/anywherepl
www.twitter.com/anywherepl
www.instagram.com/anywhere.pl/
www.linkedin.com/company/anywhere-pl

REDAKTOR NACZELNY
Jakub Milszewski

PROJEKTANT GRAFICZNY
Katarzyna Gnacińska

TŁUMACZENIE
Kaja Bronowska, Anna Gortat,
Natalia Chycka

WYDAWCA
Marcin Ranuszkiewicz

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Sylwia Gutowska, Katarzyna Szewczyk, Jacek Górecki, Aleksandra Budka

DZIAŁ REKLAMY
Dagmara Zelińska, Katarzyna Świacka,
Natalia Pniewska

WSPÓŁPRACA FOTOGRAFICZNA
Monika Szałek, Edyta Bartkiewicz,
Tomasz Sagan

NA ZLECENIE AT REQUEST

PORT LOTNICZY
„RZESZÓW-JASIONKA" SP. Z O.O.
Jasionka 942
36-002 Jasionka
+48 17 852-00-81
+48 17 717-86-11
fax +48 17 852-07-09
rzeszowairport@rzeszowairport.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i materiałów redakcyjnych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść nadesłanych ogłoszeń reklamowych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

G2A ARENA

Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Województwa Podkarpackiego

NAJNOWOCZEŚNIEJSZY OBIEKT WYSTAWOWY NA PODKARPACIU

KONFERENCJE • KONGRESY • WYSTAWY • SYMPOZJA • TARGI • EVENTY BRANŻOWE

CWK Operator Sp. z o.o., 36-002 Jasionka 953, biuro@g2aarena.com | www.g2aarena.com

NASI AUTORZY

ANDRZEJ SARAMONOWICZ

Reżyser, scenarzysta, pisarz, dramaturg i dziennikarz. Autor największych polskich hitów komediowych w XXI w. W 2015 roku Saramonowicz wydał bestsellerową powieść „Chłopcy".

• IN ENGLISH

A director, screenwriter, writer, playwright and journalist. The author of the biggest Polish comedy hits of the 21st century. In 2015, Saramonowicz published his bestseller book entitled Chłopcy (Boys).

GRZEGORZ KAPLA

Żyje z pisania. A żyć z tego, co się lubi, to dar. Bardziej od pisania lubi tylko spotykać ludzi. No i lubi być w drodze, kupować płyty w sklepie z płytami a nie w sieci, pomidorową i kabriolety.

• IN ENGLISH

He lives by writing. And living by what you love is a gift. The only thing he likes more than writing is meeting other people. He also likes being on the road, buying albums in stores, tomato soup and convertibles.

WOJCIECH ZAWIOŁA

Obserwuje, a potem opisuje i komentuje. Głównie sport, ale ma w swoim dorobku dwie powieści. Na co dzień dziennikarz NC+, ale też prezenter wiadomości w TVN i TVN24.

• IN ENGLISH

He observes and then describes and makes comments. Mainly about sport, but he has two novels to his credit too. On a regular basis, he is a journalist at NC+ and newscaster at TVN and TVN24.

MATEUSZ KUSZNIEREWICZ

Człowiek pracy, gdańszczanin z wyboru. Choć większość zna go jako żeglarza i Mistrza Olimpijskiego, to ma w rękawie jeszcze kilka asów. Jest biznesmenem, społecznikiem, prezesem Fundacji Gdańskiej.

• IN ENGLISH

A working man and a citizen of Gdansk by choice. Most of us know him as a sailor and an Olympic Champion, but he has several more aces up his sleeve. He is a businessman, a social activist and the CEO of Gdansk Foundation.

WOJCIECH KUCZOK

Pisarz, scenarzysta, grotołaz, felietonista, fan piłki nożnej. Laureat Nagrody Literackiej Nike. Człowiek o wielu pasjach. Z nami będzie dzielił się tą filmową, co miesiąc polecając jeden obraz wart obejrzenia.

• IN ENGLISH

A writer, screenwriter, caver, columnist and soccer fan. A winner of the Nike Literary Award. A man of many passions. He will share one of them with us recommending one picture worth seeing every month.

JAKUB MILSZEWSKI

Marudzi, poprawia, kłóci się. Sam już nie wie, czy woli pisać o muzyce, turystyce, czy jedzeniu, więc pisze o czym akurat trzeba. Połowa duetu stojącego za książką „Gastrobanda".

• IN ENGLISH

He grumbles, corrects, argues. No longer knows, if he prefers to write about music, tourism, or cuisine, so he writes about anything what is needed in a moment. Half of a duo behind a "Gastrobanda" book.

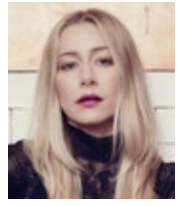

KASIA WARNKE

Aktorka, dramaturg, reżyserka. Ukończyła krakowską PWST, została zaangażowana do Teatru Starego w Krakowie, później dołączyła do zespołu TR Warszawa.

• IN ENGLISH

An actress, dramatist and director. She finished the PWST National Academy of Theatre Arts in Krakow, worked at the Stary Theatre in Krakow and joined the team of TR Warszawa.

MONIKA SZAŁEK

Fotografka, artystka, pasjonat, osoba zafascynowana ludźmi, twarzami, pozami, życiem ale zawsze z człowiekiem na pierwszym planie. Skończyła Warszawską Szkołę Filmową i od kilku lat oddaje się wyłącznie fotografowaniu.

• IN ENGLISH

A photographer and artist fascinated with people, faces, poses and life – always with man in the foreground. She finished the Warsaw Film School and for several years has been devoted to photography.

ZDJĘCIA: DOROTA CZOCH, MAT. PRASOWE, EDYTA BARTKIEWICZ, SYLWESTER CISZEK, MONIKA SZAŁEK, MONIKA SZAŁEK, SYLWESTER CISZEK, MAT PRASOWE

KATARZYNA ZDANOWICZ

Od 2012 roku pracuje w TVN24. W CV ma też „Gazetę Wyborczą" Polskie Radio PiK, Radio Gra, Polsat i Polsat News. Lubi kawę i rozmowy. Nie kończy na jednym pytaniu.

• IN ENGLISH

Has been working in TVN24 since 2012. She has also Gazeta Wyborcza, Polskie Radio PiK, Radio Gra, Polsat and Polsat News in her résumé. She likes coffee and conversations. She does not end on one question.

ALEKSANDRA BUDKA

Gdyby nie było muzyki, jej życie nie miałoby sensu. Pasjonatka radia i klimatu retro, kolekcjonerka płyt, okularów i torebek. Od wielu lat związana z radiową Trójką. O muzyce i radiu pisze także na blogu.

• IN ENGLISH

Without music her life would be completely meaningless. A radio and retro style aficionado. Collects music albums, sunglasses and purses. For years has been related to Polish Radio Programme 3. Writes on music and radio on her blog.

KAMIL SADKOWSKI

Znawca i poszukiwacz smaków. Przeszedł przez wszystkie szczeble w branży gastronomicznej. Współautor książki „Gastrobanda. Wszystko co powinieneś wiedzieć, zanim wyjdziesz coś zjeść".

• IN ENGLISH

Maven and seeker of tastes. He went through all stages of the food industry. Co-author of the book "Gastrobanda. Wszystko co powinieneś wiedzieć, zanim wyjdziesz coś zjeść".

ANNA NAZAROWICZ

Słabość do samochodów ma zaszytą w głowie, bo serca nie ma – jest turbosprężarka. Pociąga ją wszystko, co ma cztery koła. Autorka bloga „Panie wiozą Panów".

• IN ENGLISH

She has a weakness for cars instilled in her head, because she does not have a heart but a turbocharger instead. Everything with four wheels attracts her. The author of a blog entitled Panie wiozą Panów.

SYLWIA GUTOWSKA

Rozmawia, pisze, potem redaguje. Interesuje się kulturą wysoką, średnią i niską, bo jest prawdziwą (post)humanistką. Od dobrej książki woli tylko teledysk MC Hammera.

• IN ENGLISH

She talks, writes and edits. She is interested in high, middlebrow and low culture because she is a true (post)humanist. She claims there is nothing better than a good book except for MC Hammer's video clips.

GRZEGORZ MAŁECKI

Mówi o sobie "aktor wyłącznie teatralny". Od osiemnastu lat związany Teatrem Narodowym w Warszawie. W rankingach krytyków znajduje się w ścisłej czołówce najważniejszych aktorów polskiego teatru w XXI w.

• IN ENGLISH

ays that he is "exclusively a theatre actor", for many years now working with the National Theatre in Warsaw. He is at the very top of the critics' ranks of 21st century Polish theatre actors.

TOMASZ SOBIERAJSKI

Socjolog z zawodu i z pasji. Wytrawny badacz społecznych zjawisk i kulturowych trendów. Naukowiec 3.0 nie bojący się trudnych wyzwań, międzynarodowej współpracy i interdyscyplinaroności.

• IN ENGLISH

A sociologist by profession and passion. An experienced scientist of social phenomena and cultural trends. A 3.0 scientist, who is not scared of challenges, international cooperation and interdisciplinarity.

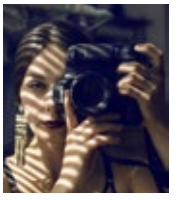

EDYTA BARTKIEWICZ

Jest fotografem mody, ma 23 lata i pochodzi ze Szczecina. Do Warszawy przyjechała spełniać marzenia i kieruje się dewizą, liczy się jakość, a nie ilość'.

• IN ENGLISH

She's a fashion photographer, she's 23 and comes from Szczecin. She came to Warsaw to fulfill her dreams and follows the rule „Quality over quantity".

ZDJĘCIA: MONIKA SZAŁEK, MAT. PRASOWE, JOANNA OGÓREK, MAT. PRASOWE, MAGDALENA CZAJKA, MAT. PRASOWE, MAT. PRASOWE, MONIKA SZAŁEK.

1200
380

PAN CIEKAWSKI

PRAWDZIWY CZŁOWIEK RENESANSU – POŁĄCZENIE POETY, MUZYKA, NAUKOWCA I MYŚLICIELA. CHOĆ OFICJALNIE KOMPONUJE I PISZE TEKSTY, POSIADA SZEREG ZAINTERESOWAŃ WYKRACZAJĄCYCH DALEKO POZA SFERĘ MUZYCZNĄ. MA W DOROBKU PIĘĆ SOLOWYCH PŁYT, DUŻĄ GARŚĆ WSPOMNIEŃ Z PODRÓŻY ORAZ WAROWNIĘ Z KSIĄŻEK. W SWOIM ŻYCIU BYŁ I ORGANISTĄ, I PROGRAMISTĄ. CZY JEDNO WYKLUCZA DRUGIE? NIE, JEŚLI JEST SIĘ KRZYSZTOFEM NAPIÓRKOWSKIM.

tekst ● **ALEKSANDRA BUDKA** *zdjęcia* ● **TOMASZ SAGAN**

Doszły mnie słuchy, że można z tobą porozmawiać na każdy temat. To dobra promocja, ale i niebezpieczeństwo, bo w mediach – a nauczyli nas tego politycy i celebryci – ten, kto zna się na wszystkim, zna się na niczym.
Na pewno tak jest i ja jestem taką osobą, która zna się na wszystkim i na niczym. Znam się na po trosze na różnych rzeczach, bo tego wymaga moja dziedzina, czyli piosenka – a jestem piosenkarzem, a raczej pieśniarzem – która jest dziedziną synkretyczną. W pracy zajmuję się pisaniem tekstów, przekładami, komponowaniem muzyki, aranżacją, produkcją, gram na instrumentach i śpiewam – splata się tu wiele wątków. To praca jakby dostosowana do mojej osobowości.

Jesteś mądraliński i ciekawski.
Mądraliński na pewno też, ale przede wszystkim ciekawy. Interesuję się wieloma dziedzinami niekoniecznie połączonymi z moją pracą.

Taką dziedziną jest z pewnością programowanie i to pewnie pierwszy raz, gdy na naszej okładce znalazł się programista.
Spędziłem trochę czasu pracując jako programista. Zajmuję się tym właściwie od dziecka, bo już w szkole podstawowej startowałem z powodzeniem w olimpiadzie informatycznej. Później na kilka lat stało się to moim zawodem, głównie ze względu na wygodę i nie najgorsze zarobki. Mogłem spokojnie pracować zdalnie, przy okazji oddawać się komponowaniu i dzielić czas według własnego uznania. Muzyką zajmowałem się zawsze, ale nie mogłem poświęcić jej całego etatu. Dopiero od paru lat działam muzycznie w pełnym wymiarze, wcześniej nie miałem takich możliwości. Potrzebowałem czasu, aby wdrożyć się w procesy produkcyjne. Zawsze zależało mi na tym, aby moja muzyka i płyty były takie, jak ja chcę. Znajomość informatyki pomaga mi w pracy produkcyjnej. Rozwijanie tych umiejętności wymaga czasu i ten czas musiał upłynąć.

To trochę jak Janusz L. Wiśniewski, który również programuje, a po godzinach zajmuje się literaturą. A może ten świat liczb i komputerów ułatwia rozumienie sztuki?
Jest to wbrew pozorom bardzo do siebie podobne. Ułożenie komend w programie i ułożenie nut to pewna logiczna całość. Obie dziedziny funkcjonują również w czasie, w kolejności, w sekwencjach. Mam trochę nietypowy rodzaj umysłowości. Z jednej strony jestem humanistą, interesuje mnie literatura i poezja. Mam łatwość zapamiętywania tekstów. A z drugiej strony posiadam umiejętności logicznego i abstrakcyjnego myślenia. Taka modna ostatnio hybryda.

To przypadłość czy dar?
Myślę, że przypadłość, która się rozwinęła. Nawet umiejętności o pozornie niedużym potencjale, gdy się nad nimi pracuje, potrafią się odpowiednio rozwinąć. U mnie chyba właśnie tak było.

Czy organista to wdzięczny zawód?
To zawód chyba niewdzięczny, a na pewno trudny. Wymaga sporej atencji i znajomości wielu pieśni. Trafiłem do kościoła, gdzie moim poprzednikiem był organista wykształcony jeszcze we Lwowie, który grał wszystkie pieśni we wszystkich tonacjach. I ja musiałem wejść w te buty. Ksiądz, kiedy wychodził na mszę, zaczynał dowolną pieśń w dowolnej tonacji i trzeba było odpowiednio ją zaakompaniować. Jako młody człowiek przeszedłem taką szkołę, która była najlepszą szkołą muzyczną dla mnie.

To niesamowite, że młody chłopak podejmuje się takiego zajęcia. Bo stereotyp głosi, że organista to zawód raczej na późniejsze lata.
Organistami byli wybitni kompozytorzy, jak chociażby Bach, który jest ojcem muzyki europejskiej, czy młody Chopin, który grał na organach u sióstr Wizytek, ale i współcześni kompozytorzy jak

chociażby Olivier Messiaen. Na pewno to bardzo dobra szkoła uwagi i harmonii. Także same organy dają duże spektrum możliwości brzmieniowych, ponieważ posiadają wiele barw, a partie basu realizuje się za pomocą klawiatury pedałowej. To wszystko działa bardzo inspirująco. Bycie organistą było dla mnie odpowiednim i jednocześnie wygodnym zajęciem na czas studiowania. Gdy byłem na pierwszym

roku studiów przyszła na świat moja córka. To zmusiło mnie do pracy zarobkowej. Tak więc szedłem rano zagrać do kościoła, potem szedłem na zajęcia, po nich znów do kościoła – i w ten sposób mogłem jednocześnie studiować i utrzymywać rodzinę. A w nocy, kiedy udało się położyć dziecko spać, znów do kościoła wracałem, bo mogłem ćwiczyć na wspaniałym instrumencie w pustym kościele.

NIE CZUJĘ SIĘ DOBRZE W MIEJSCACH, DOMACH, GDZIE NIE MA INSTRUMENTÓW I KSIĄŻEK. ZAJMOWAŁEM SIĘ W ŻYCIU WIELOMA RZECZAMI I ŚWIADOMIE ZAKOŃCZYŁEM KILKA ETAPÓW. TO NATURALNY PROCES.

WIĘCEJ NA WWW.ANYWHERE.PL

A SAM STYL MUZYCZNY JEST RÓŻNY W ZALEŻNOŚCI OD SYTUACJI, NASTROJU I POTRZEBY NARRACJI. MYŚLĘ TEŻ, ŻE UDAŁO MI S IĘ STWORZYĆ JAKIŚ INDYWIDUALNY RYS, KTÓRY ŁĄCZY ELEMENTY JAZZU, KLASYKI, BALLADY POETYCKIEJ CZY TEŻ ELEMENTÓW KOJARZONYCH Z MUZYKĄ ROCKOWĄ I POPULARNĄ.

Myślę o tobie jak o emigrancie. Urodziłeś się z korzeniami wrośniętymi w naturę, blisko Bieszczadów, gdzie nie zna się pojęcia warszawskiego smogu, a od kilku lat mieszkasz właśnie w stolicy.
W ogóle nie uważam się za emigranta. Mieszkając w Warszawie czuję się jak u siebie, może dlatego, że moja rodzina jest mazowszańska. Właściwie to wróciłem na rodzinne tereny. Mój dziadek mieszkał przed wojną na Mazowszu, był oficerem i w czasie kampanii wrześniowej bronił Twierdzy Modlin. Po wojnie musiał uciekać na Rzeszowszczyznę, więc to tam osiedliła się i rozrosła moja rodzina. Zresztą Rzeszowszczyzna jest pięknym regionem, blisko są Bieszczady, czyste powietrze, wspaniałe tereny, można tam wygodnie i szczęśliwie mieszkać, ale tu, na Mazowszu, czuję się równie wspaniale i nie chcę się nigdzie ruszać. Jestem u siebie.

Czy to jednak prawda, że jesteś w stanie rzucić wszystko i po prostu wyjechać, nie myśląc o tym, co zostawiasz?
Na krótką podróż tak, bardzo to lubię. Zresztą taka jest domena mojej pracy – kiedy akurat w kalendarzu robi się luźniej i mam trochę wolnego, to wtedy wyjeżdżam. Lubię odwiedzać Wielką Brytanię, bo tam mieszka moja siostra i to jest częsty cel moich eskapad. Lubię spotkania z ludźmi, lubię poznawanie nowych miejsc. Uwielbiam chodzić do galerii, włóczyć się po muzeach, antykwariatach, second handach, oglądać sztukę, siedzieć w ciekawych, nowych miejscach i cieszyć się, że jestem gdzieś indziej niż na co dzień. W podróży wszystko smakuje inaczej i czas inaczej płynie.

Czy jest coś, czego nigdy nie zostawisz dla podróży i coś, co porzuciłeś w życiu bezpowrotnie?
Bardzo trudno jest mi porzucać warsztat pracy. Mam w domu kącik do pracy, gdzie są moje zabawki, czyli instrumenty, trochę sprzętu i papiery. Kiedy wyjeżdżam, nie mogę przecież ich zabrać, wtedy brakuje mi właśnie tego warsztatu. Nie czuję się dobrze w miejscach, domach, gdzie nie ma instrumentów i książek. Zajmowałem się w życiu wieloma rzeczami i świadomie zakończyłem kilka etapów. To naturalny proces. Coś sprawia więcej, a coś mniej satysfakcji – przekłada się szalę na korzyść rzeczy tych bardziej wartościowych. Ta sztuka wyboru jest nie tylko ważna, ale wręcz niezbędna, aby iść naprzód.

Janusz Radek tłumaczył mi, że nie istnieje piosenka aktorska, a ty nie lubisz określenia „poezja śpiewana". Czym więc jest i czym nie jest poezja śpiewana?
Określenie „poezja śpiewana" jest o tyle nieszczęśliwe, że naznacza gatunek muzyczny, który kojarzony jest z wykonywaniem poezji w sposób niejako studencki, harcerski czy wręcz ogniskowy. A przecież poezja może być wykonywana w każdym stylu muzycznym i w sposób profesjonalny. W związku z tym piosenka poetycka jest, a właściwie powinna być, szerokim zjawiskiem. W tej chwili większość tekstów, które słyszę w rozgłośniach radiowych, to teksty na pewno nie poetyckie, a – jak to mówi Stanisław Sojka – „z użyciem języka polskiego". Życzyłbym sobie, żeby po poezję sięgali twórcy również innych gatunków.

Innych od twojego, czyli jakiego?
Myślę, że jestem przede wszystkim pieśniarzem – piszę piosenki i pieśni. A sam styl muzyczny jest różny w zależności od sytuacji, nastroju i potrzeby narracji. Myślę też, że udało mi się stworzyć jakiś indywidualny rys, który łączy elementy jazzu, klasyki, ballady poetyckiej czy też elementów kojarzonych z muzyką rockową i popularną. Taki stylistyczny amalgamat, który jakoś mnie definiuje.

Powiedziałeś kiedyś, że wkrótce nadejdzie renesans polskiej kultury i że zaczniemy doceniać polską muzykę. A ja naiwnie wierzę, że już tak jest.
Ważne jest, żeby docenić to, co mamy – język polski, który jest przecież arcyciekawym zjawiskiem lingwistycznym i daje ogromne możliwości wypowiedzi, niuansu. Muzyka bierze się właśnie z języka. A kiedy przyjeżdżają do Polski muzycy z zagranicy, mówią, że przyjeżdżają do ojczyzny Chopina. To nas w dużym stopniu definiuje. Jesteśmy geograficznie i kulturowo siedliskiem słowiańskiej, muzycznej duszy. W ostatnich kilkudziesięciu latach nastąpiła silna amerykanizacja polskiej kultury, a przecież mamy swój własny rys muzyczny, wrażliwość, melodykę, którą możemy światu pokazać, i która wniesie coś do kultury światowej, tak jak zrobiło to wielu polskich twórców, którzy zasłynęli na świecie swoją słowiańską oryginalnością.

Żałujesz, że urodziłeś się za późno?
Mam zdecydowane przekonanie, że urodziłem się za późno o jakieś dwadzieścia lat. Dziś wszystko jest mocno skomercjalizowane i muzyka w wielu przypadkach stała się środkiem do osiągnięcia popularności i korzyści finansowych. Kiedyś nie wydawało się aż tyle złej muzyki i nie traktowano jej jak narzędzia promocyjnego. Dla mnie muzyka jest pewną ideą – sztafetą pokoleń, nauką i drogą. To również nieustanne samokształcenie, wiedza, którą przekazuje się dalej i rozwija.

● DZIĘKUJEMY ANTYKWARIATOWI GROCHOWSKIEMU (WARSZAWA, UL. KICKIEGO 12) ZA UDOSTĘPNIENIE WNĘTRZA NA POTRZEBY SESJI ZDJĘCIOWEJ.

Wydaje się, że muzyka to nie jest to, czym określasz swój świat. Bo jesteś ciekawski tego świata w różnych kontekstach i w różnych odbiciach.
Być może tak właśnie jest. Interesowałem się różnymi rzeczami w życiu, wykonywałem różne zawody, ale to muzyka była zawsze głównym zainteresowaniem. Nawet jeśli gdzieś na chwilę meandrowałem, to zawsze potem do niej wracałem. Śpiewanie to organiczne zjawisko – takie jak oddychanie, nie da się długo bez tego wytrzymać, a praca z muzyką to coś, co nie jest w stanie mnie znużyć lub fizycznie wyczerpać. Ze studia nagraniowego zawsze wychodzę ostatni. Jestem wciąż na muzykę chytry i ona wciąż sprawia mi przyjemność. •

• IN ENGLISH

MR. CURIOUS

HE'S A REAL POLYMATH – A POET, MUSICIAN, SCIENTIST AND THINKER. ALTHOUGH OFFICIALLY HE COMPOSES MUSIC AND WRITES LYRICS, HE HAS A WIDE ARRAY OF OTHER HOBBIES THAT GO FAR BEYOND THE SPHERE OF MUSIC. SO FAR, HIS OEUVRE CONSISTS OF FIVE SOLO ALBUMS, A HUGE FISTFUL OF MEMORIES FROM TRAVELS AND A VERITABLE FORTRESS OF BOOKS. IN HIS LIFE, HE'S BEEN BOTH AN ORGANIST AND A PROGRAMMER. DOES ONE EXCLUDE ANOTHER? NO, IF YOU'RE KRZYSZTOF NAPIÓRKOWSKI.

A little bird told me that it's possible to talk with you about everything. It's a good advertisement, but also a dangerous one, because in media – and we've been taught this by politicians and celebrities – someone who is knowledgeable about everything is knowledgeable about nothing.
It's certainly true, and I'm a person who is knowledgeable about everything and nothing. I know bits and pieces about different fields, because it's required by my domain, namely song – and I'm a singer – and it's a syncretic domain. At work, I deal with writing lyrics, translating, composing, musical arrangement, production, I play instruments and sing – there are many overlapping and intertwining things there. It's a job that is somehow adjusted to my personality.

You're a know-it-all and a busybody.
I'm a know-it-all, that's for sure, but first of all, I'm curious. I'm interested in many fields, not necessarily connected with my work.

One of such fields is certainly programming, and I guess it's the first time that we've ever had a programmer on our cover.
I spent some time working as a programmer. I've been dealing with it since my childhood, because already in elementary school I took part – and successfully so – in an IT contest. Then, it became my main occupation for several years, chiefly because of its convenience and decent salary. I was able to work remotely, and at the same time indulge in composing and planning my time at my own discretion. I've been dealing with music since forever, but I couldn't devote all my time to it. Not until several years ago was I able to start working with music full-time, I didn't have such possibility earlier. I needed time to get to know production processes. I've always been bent on making my own music and albums the way I want them to be. Knowledge of IT helps me in my production work. Developing these skills requires much time and this time needed to pass.

It's slightly like Janusz L. Wiśniewski who also programs and deals with literature after hours. And perhaps this world of numbers and computers makes it easier for you to understand art?
Contrary to appearances, both fields are very similar to each other. The arrangement of commands and the arrangement of notes is a certain logical whole. What is more, both fields function in time, in order, in sequences. I have slightly untypical type of intellect. On the one hand, I'm a humanist, I'm interested in literature and poetry. I find memorizing texts very easy. On the other hand, however, I have skills of logical and abstract thinking. It's a hybrid that's been trendy recently.

Is this an ailment or a gift?
I think it's an ailment that has developed over time. Even those skills that seemingly have little potential can develop significantly if worked on. I think it was like this in my case.

Is being an organist a grateful profession?
I think it's rather ungrateful, and certainly very difficult. It requires a great deal of attention and knowledge of many songs. I worked in a church, in which my predecessor was an organist educated in Lviv, and he played all songs in the correct key. And I had to step into those shoes. When the priest was about to start the mass, he would begin a random song in a random key and you had to provide a proper accompaniment. As a young man, I went through such school that was the best music school for me.

It's uncommon that a young man takes up such a job. Because, as stereotype has it, an organist is a profession for your senior years.
It was the profession of outstanding composers, such as Bach, who is the father of European music, or young Chopin who played the organ at the Visitationist Church, but also contemporary composers such as Olivier Messiaen. It's a very good school of attention and harmony. Also the organ as such gives a huge spectrum of sound possibilities because they have many qualities and overtones, and the bass parts are realized with the use of pedal keyboard. It is all very inspiring. Being an organist was an adequate and, at the same time, convenient occupation when I was studying. When I was in the first year of studies, my daughter was born. It forced me to earn money. So I went to the church in the morning to play the organ, then I went to classes, and then I came back to the church – and this way I could simultaneously study and bring home the bacon. And at night, when the child was already asleep, I went to the church once again, because I could practice playing a splendid instrument in an empty church.

I see you as an emigrant. You were born with your roots grown deep into nature, in the vicinity of the Bieszczady Mountains. It's an area in which you don't know what a Warsaw

KRZYSZTOF NAPIÓRKOWSKI

WOKALISTA, PIANISTA, KOMPOZYTOR I AUTOR TEKSTÓW. POSIADA W DOROBKU PIĘĆ SOLOWYCH ALBUMÓW. NA OSTATNI, WYDANY W 2016 ROKU, SKOMPONOWAŁ MUZYKĘ DO WIERSZY KS. JANA TWARDOWSKIEGO. WSPÓŁPRACOWAŁ M.IN. Z DOROTĄ MIŚKIEWICZ, ANNĄ MARIĄ JOPEK, MARKIEM NAPIÓRKOWSKIM ORAZ ADAMEM STRUGIEM. WIELBICIEL LITERATURY, PODRÓŻY I GOTOWANIA. POCHODZI Z RZESZOWA, OBECNIE MIESZKA W WARSZAWIE.

smog is, yet it is precisely in the capital that you've been living for a couple of years now.
I don't consider myself an emigrant at all. Living in Warsaw makes me feel at home, perhaps because my family comes from Masovia. In fact, I returned to my homeland. My grandfather lived in Masovia before the war, he was an officer and defended Modlin during the September Campaign. After the war, he had to escape to the area of Rzeszów, so it was there that my family settled. Besides, the areas near Rzeszów are very beautiful, they are close to the Bieszczady Mountains, there's fresh air, there are wonderful terrains, you can live conveniently and happily there, but here, in Masovia, I feel equally wonderful and I don't want to move. I'm at home.

Is it true that you're able to throw everything aside and just go somewhere, not thinking about what you leave behind?
If it's a short trip, then yes, I like it very much. After all, such is the domain of my work – when I have some time to spare in my schedule, I travel. I like visiting Great Britain, because my sister lives there, so I go there very often. I like meeting people, I like visiting new places. I love going to galleries, strolling in museums, going to second-hand bookshops and other second-hands, admiring art, sitting in new interesting places and just being happy that I'm in a different place. When you're on a trip, everything tastes different, and time passes differently as well.

Is there anything that you will never leave for a trip, and something that you've left beyond retrieve?
I find it very hard to leave my workshop. I have my own nook at home where I have my toys, in other words instruments, some equipment and papers. When I leave, I can't possibly take them with me, and then I miss my workshop. I don't feel good in places or houses, in which there are no instruments or books. I've been dealing with many things in my life and ended several stages of my own volition. It's a natural process. Some things bring you more satisfaction, and some things less – you choose those more valuable ones. This art of choice is not only important, it's downright indispensible to move forward.

Janusz Radek told me that there was no such thing as actor's song, whereas you, on the other hand, don't like the term "sung poetry." So what is "sung poetry" and what is it not?
The term "sung poetry" is inaccurate in this respect that it marks a music genre that is associated with performing poetry in a somehow "student", sometimes even "scout" or "bonfire" way. And the truth is that poetry can be sung in any music style, and professionally so. That's why poetic song is, or rather should be, a common phenomenon. Nowadays, most of lyrics that I hear on the radio are texts that are certainly not poetic, but rather – as Stanisław Sojka puts it – "with the use of the Polish language." I wish poetry was chosen by musicians of other genres.

Other than yours, so what kind exactly?
I think that I'm first and foremost a singer – I write songs. And the music style itself differs depending on the situation, mood and narrative needs. What is more, I think that I've managed to create some kind of individual trait that combines elements of jazz, classics, poetic ballad or features associated with rock or pop music. It's some kind of stylistic amalgamate that somehow defines me.

You once said that the renaissance of Polish culture would soon come and that we would begin to appreciate Polish music. And I naively think that this time has already come.
It's important to appreciate what we have, and we have the Polish language that is a very interesting linguistic phenomenon and gives innumerable possibilities of conveying a message, nuance. Music is born from language. And when musicians from abroad come to Poland, they say they've come to the homeland of Chopin. It defines us to a great extent. From the geographical and cultural perspective, we are the abode of Slavic musical soul. For the last several decades, Polish culture has been undergoing an intensive process of Americanization, but we do have our own music style, sensibility and melodics that we can show to the world and that can contribute to the global culture, just as it has been done by many Polish artists who became famous all over the world thanks to their Slavic originality.

Do you ever regret that you were born too late?
I am convinced that I was born some twenty years too late. Today everything is heavily commercialized, and in many cases, music has become a means of achieving popularity and financial gratification. In the past, they didn't release as much bad music as now, and it wasn't treated as an advertising tool. For me, music is some kind of idea – a relay race of generations, a kind of science and a road. It's also constant self-education, knowledge that you pass on and develop.

It seems that music is not what you describe your world with. Because you're curious about this world in different contexts and different reflections.
It might be true. I've been interested in many different things in my life, I've had different professions, but it was always music that was my chief interest. Even if I meandered somewhere in other direction, I always came back to it. Singing is an organic phenomenon – just like breathing, you cannot go on for a long time without it, and working with music is something that cannot tire me or physically exhaust me. I leave recording studio as the last one. I'm still greedy for music and it still gives me pleasure. ●

RZYM. PRZEWODNIK NAJPRAKTYCZNIEJSZY

USTALMY JEDNO: DO RZYMU WARTO POJECHAĆ DLA POGODY, WINA, ZABYTKÓW, SZTUKI I JEDZENIA. A TERAZ POWIEMY WAM JAK DOŚWIADCZYĆ TEGO WSZYSTKIEGO I NIE ZWARIOWAĆ W MIEŚCIE, GDZIE NA STOSUNKOWO NIEWIELKIEJ POWIERZCHNI KAŻDEGO TYGODNIA ZJAWIAJĄ SIĘ SETKI TYSIĘCY TURYSTÓW.

tekst i zdjęcia • **JAKUB MILSZEWSKI**

Jeśli nigdy nie byliście w Rzymie, to na pewno przy pierwszej wizycie będziecie chcieli odhaczyć te wszystkie miejsca znane z pocztówek: Koloseum, Forum Romanum, Panteon, Schody Hiszpańskie, fontannę di Trevi, plac i bazylikę św. Piotra w Watykanie. Może do tego jeszcze parę urokliwych placyków, jak Piazza

Navona czy Piazza del Popolo, zamek św. Anioła, kolumnę Trajana, piramidę Cestiusza (tak, w środku Rzymu stoi najprawdziwsza piramida) czy Wyspę Tyberyjską. I pewnie wam się uda, bo zdecydowana większość tych miejsc znajduje się blisko siebie i musielibyście być naprawdę leniwi, żeby nie odwiedzić wszystkich na pieszo. Tak zresztą każdego roku robią miliony turystów, więc jeśli nie podejdziecie do swojego wyjazdu z głową, stracicie mnóstwo nerwów. Na szczęście macie nas.

Pierwsza rada: omijajcie wysoki sezon. W Rzymie latem będzie po pierwsze nieznośnie upalnie, po drugie okrutnie wilgotno, po trzecie tragicznie tłoczno. A między stłoczonymi, spoconymi turystami, jak gdyby nigdy nic przechadzać się będą skuteczni kieszonkowcy, którzy bynajmniej nie są mistrzami subtelności, bo w tłumie nie trzeba być delikatnym. Jeśli takiemu w oko wpadnie twój aparat lub torebka, to po prostu ją odetnie. Na dodatek ceny noclegów w sezonie są

> W TŁUMIE NIE TRZEBA BYĆ DELIKATNYM. JEŚLI TAKIEMU W OKO WPADNIE TWÓJ APARAT LUB TOREBKA, TO PO PROSTU JĄ ODETNIE. NA DODATEK CENY NOCLEGÓW W SEZONIE SĄ RZECZ JASNA WYŻSZE.

rzecz jasna wyższe. Spędzicie też długie godziny stojąc w kolejkach do zabytków, których w zasadzie nie obejrzycie, bo wszędzie będą dzikie tłumy, które wam to uniemożliwią. W Panteonie nie będziecie w stanie unieść rąk, bazylika św. Piotra przypominać będzie dworzec w godzinach szczytu, a fontanny di Trevi nie zobaczycie w ogóle, bo znajduje się na małym placyku, więc nie ma szans, żeby zmieścili się tam wszyscy. Możecie za to do Rzymu wyskoczyć na przykład w lutym, marcu czy listopadzie. Zamiast 40 stopni będziecie mieli 15-20, czyli zupełnie znośnie (jeśli pojawicie się w Wiecznym Mieście w środku polskiej zimy, te kilkanaście stopni będzie dla was zbawieniem).

Niezależnie od tego, czy lądujecie w Fiumicino czy Ciampino – dojazd do głównego dworca Rzymu, nazywającego się Termini, jest stosunkowo niedrogi i dość logiczny. Między lotniskami a dworcem kursują specjalne autokary, możecie też dojechać busikami do najbliższej stacji metra (Rzym ma dwie linie metra, więc Warszawa nie ma się czego wstydzić) i stamtąd przedostać się do wybranego miejsca. Bilety na transport miejski nie są specjalnie drogie nawet jak na polską kieszeń – np. za bilet 100 minutowy zapłacicie półtora euro. Obowiązuje on w metrze, autobusach i tramwajach, a także na części przejazdów autokarowych. Jeśli czegoś nie wiecie, gdzieś się zgubicie – nie panikujcie. To nie Paryż, prawie każdy mówi tu chociaż trochę po angielsku.

W samym mieście kursują autobusy, tramwaje i wspomniane metro, które jest najbardziej przewidywalnym środkiem transportu, jednocześnie najpewniejszym. Trudno bowiem polegać na autobusach i tramwajach, które jeżdżą... po swojemu. Miasto nadźgane jest przystankami – autobusy mają ich zdecydowanie więcej niż tramwaje, bo zatrzymują się niemal co 100-200 metrów, podczas kiedy ich szynowi koledzy funkcjonują bardziej na zasadzie ekspresów. Na każdym przystanku znajdziecie trasę danego autobusu/tramwaju (do rozszyfrowania nazw przystanków może przydać się Google Maps w telefonie), ale na próżno wam szukać na nich rozkładu jazdy. On nie istnieje. Przystanki oferują jedynie informację, że autobus kursuje np. od 5:30 do 23:30. Częstotliwość kursowania? Dokładne godziny przyjazdów na dany przystanek? Nic z tego. Kiedy już jednak załapiecie się na swój autobus pamiętajcie koniecznie o tym, że w Rzymie

nie ma rozróżnienia przystanków na normalne i te na żądanie – wszystkie są na żądanie. Ich sieć jest momentami tak gęsta, że pojazd musiałby się zatrzymywać dosłownie co 30 sekund. Jeśli zatem chcecie złapać autobus – machajcie do niego. Jeśli chcecie z niego wysiąść – naciskajcie przycisk „Fermata".

Możecie rzecz jasna zdecydować się na podróż do Rzymu własnym autem lub wypożyczenie jakiegoś na miejscu. Jest to jakaś metoda, ale na pewno nie najskuteczniejsza. Rzymianie, jak przystało na południowców, przepisy ruchu drogowego uznają bardziej za sugestie. Czerwone światło nie jest kategorycznym nakazem zatrzymania się, a bardziej ostrzeżeniem, że wjeżdżasz na skrzyżowanie na własne ryzyko. Oczywiście po drodze wielu włoskich kierowców na was nawrzeszczy i natrąbi, ale nie przejmujcie się tym. Niemniej jednak upieramy się, że samochód warto zostawić na parkingu. Rzym to stare miasto, na dodatek – jak pewnie wiecie – wybudowane na wzgórzach. Z tego powodu nie jest przystosowane do nadmiernego ruchu kołowego. Uliczki, szczególnie w starszych częściach miasta, są wąskie i kręte, miejsc do parkowania nie znajdziecie przez cały weekend, a poza tym spora część metropolii jest wyłączona dla ruchu samochodowego, jeśli nie macie specjalnych pozwoleń. Co innego rower lub, szczególnie tutaj popularny, skuter lub motocykl. Do specyficznego w naszym ujęciu pojmowania zasad ruchu drogowego muszą się też przyzwyczaić piesi – zielone światło pali się tutaj króciutko, za to długo pali się pomarańczowe. A jeśli pali się czerwone to i tak nic przecież nie znaczy.

Jeśli poszukujecie noclegu, najłatwiej o to w okolicach dworca Termini. Mieszka tutaj sporo emigrantów i obcokrajowców, są też hotele, hoteliki i hostele. Będziecie ponadto w samym centrum miasta. Jeśli natomiast chcecie poznać Rzym od strony Rzymian, pomieszkać chwilę między nimi, kupować owoce w tych samych sklepach, co oni i chadzać na śniadania do tych samych knajp, wybierzcie Trastevere. Ta dzielnica, znajdująca się po drugiej stronie Tybru od całego turystycznego serca miasta, to rzymska sypialnia w dobrym stylu. Jasne, znajdziecie tutaj podrzędne speluny i uliczki, do których strach wejść, ale przeważają jednak wijące się po wzgórzach alejki pełne dużych domów i małych sklepików. W tej dzielnicy co niedzielę odbywa się też wielki targ, po którym zostaje jeszcze większy bałagan, sprzątany przez całą noc przez odpowiednie służby. Jeśli dobrze wymierzycie, w Trastevere za niewielkie pieniądze wynajmiecie pokój w przyzwoitym hotelu z widokiem na Tybr (który wcale akurat bardzo atrakcyjny wizualnie nie jest), a tym samym na stary Rzym.

Kiedy już uda wam się zwiedzić wszystkie miejsca, które znacie z podręczników historii, filmów i pocztówek, zacznijcie zwiedzać miasto od strony jedzenia i picia. I to najlepiej od samego rana. Włosi mają fantastyczny zwyczaj zaczynania dnia od lekkiego śniadania, którego niezbędną część stanowi kawa. Do śniadania zazwyczaj pije się cappuccino lub espresso, potem, po południu, w zasadzie już wyłącznie espresso. W zasadzie przy każdej uliczce znajdziecie kilka kawiarni/piekarni/cukierni, w których Włosi tłoczyć się będą przy barze, bo kawę najlepiej pić właśnie w taki sposób. Za 1 euro dostaniecie świetne espresso, które wypijecie przy barze. Cappuccino kosztuje około 1,30 euro. Jeśli chcecie usiąść przy stoliku, będziecie musieli dopłacić 1 euro. Jeśli chcecie być obsłużeni przy stoliku na zewnątrz – kolejna moneta. W wielu tego typu kawiarniach, ale także choćby zwykłych sklepach z pieczywem, obowiązuje nieznana nam kolejność robienia zakupów. Najpierw rzecz jasna namyślacie się, co chcecie kupić, potem za to płacicie w kasie, która znajduje się w drugim kącie sklepu, a dopiero potem wracacie do witryny lub baru z paragonem, by dostać swój towar.

> ŚWIEŻY, CIEPŁY MAKARON, ZNAKOMITE SOSY I NAJLEPSZE SKŁADNIKI, ZA TO BEZ CAŁEJ PRZESADZONEJ OTOCZKI – OTO WIZYTÓWKA PASTIFICIO. LEPSZEJ PASTY NIE MACIE PO CO SZUKAĆ.

Oczywiście będziecie chcieli spróbować prawdziwych włoskich specjałów – poza espresso i cappuccino czekają na was przecież świetne (i tanie) wina, sery, pizza, pasta, tiramisu... I o ile niezłą pizzę dostaniecie w każdej, nawet najmniejszej dziupli (prostokątny kawałek zostanie dla was ucięty specjalnymi nożyczkami i odgrzany w piecyku, nie mikrofalówce. Nie zdziwcie się pizzami, których w Polsce nie znajdziecie, np. z frytkami albo plastrami ziemniaków. Po prostu ich spróbujcie), to gorzej z pastą. W większości restauracji ich ceny nie schodzą poniżej 10 euro. Znajdziecie jednak małe bary, gdzie dostaniecie na plastikowym talerzu porcję pasty nawet i za 5 euro, ale najczęściej będzie to najzwyklejszy makaron z kapką byle jakiego sosu. Ale od czego macie nas? My zaś wygrzebaliśmy dla was najlepszą pastę, jaka istnieje. Tuż za rogiem placu Piazza di Spagna, na którym możecie podziwiać słynne Schody Hiszpańskie, przy uliczce Villa della Croce, znajdziecie niepozorną knajpkę o nazwie Pastificio Guerra. Nie przestraszcie się kolejek, w których trzeba odstać nawet kilkanaście minut – warto. Pastificio to bardziej jadłodajnia, odpowiednik polskiego baru mlecznego, niż restauracja. Dostępne są w niej tylko dwa rodzaje pasty i nigdy nie wiecie, na jaką traficie. Za 4 euro otrzymacie naprawdę solidną porcję w plastikowym opakowaniu, którą możecie opałaszować jak tylko uda wam się wydostać z niewielkiego lokalu, w którym zawsze są tłumy. Świeży, ciepły makaron, znakomite sosy i najlepsze składniki, za to bez całej przesadzonej otoczki – oto wizytówka Pastificio. Lepszej pasty nie macie po co szukać. Niemal naprzeciwko Pastificio jest zresztą cukiernia Pompi, w której możecie zakupić wyśmienite tiramisu na deser. Zapijcie tę ucztę winem domu w choćby w jednej z knajpek na Piazza Navona, kontemplując przepiękną Fontannę Czterech Rzek autorstwa Berniniego – ponoć ich ułożeniem w stosunku do znajdującego się przed nią kościoła św. Agnieszki Bernini chciał zakpić z jej architekta i swojego rywala – Borrominiego. Jeśli zaś poszukujecie prawdziwych włoskich lodów, to odnajdźcie Frigidarium niedaleko Piazza Navona. Lodów możecie jednak śmiało próbować w każdej możliwej lodziarni. Im ciekawsze smaki, tym lepiej. Mieszanki takie jak ogrodowa szałwia z malinami oraz miód z rozmarynem i cytryną sprawią, że nawet dziwne zwyczaje transportu miejskiego w mieście nie zepsują wam humorów. •

• **IN ENGLISH**

ROME. THE MOST PRACTICAL OF GUIDES

LET'S AGREE ON ONE THING: IT IS WORTHWHILE TO GO TO ROME BECAUSE OF THE WEATHER, WINE, HISTORICAL MONUMENTS, ART AND FOOD. AND NOW WE'LL TELL YOU HOW TO EXPERIENCE ALL THAT AND NOT TO GO CRAZY IN A CITY WHERE EACH WEEK, ON A RELATIVELY SMALL AREA, APPEAR HUNDREDS OF THOUSAND TOURISTS.

If you have never been to Rome before, you will certainly want to tick off all those places known from postcards: the Colosseum, the Roman Forum, the Pantheon, the Spanish Steps, the Trevi Fountain,

PINI
BEEF
Know The Taste
Polish Beef Quality
www: pini-beef.com | pini-grill.com
LOVE
TO MEAT YOU.
Visit Polish Beef Ambasador Restaurant
PINI GRILL& DELIKATESY
GALERIA MOKOTÓW
Wołoska 12 | 2 PIĘTRO
WARSZAWA

St. Peter's Basilica and St. Peter's Square in Vatican. To all this we can add several charming squares such as Piazza Navona or Piazza del Popolo, the Castel Sant'Angelo, Trajan's Column, the pyramid of Cestius (yes, there is a genuine pyramid in the heart of Rome) or the Tiber Island. And you'll probably manage to see all those places, because most of them are located very close to each other and you'd have to be really lazy not to visit them all on foot. This is a common practice of millions of tourists who come to Rome each year, so if you don't approach your travel wisely, you'll become a bundle of nerves. Fortunately, you have us.

Here goes the first tip: avoid the high season. Rome in summer is, first of all, unbearably sweltering, secondly, inhumanly humid, and thirdly, tragically crowded. And among all those squeezed, sweaty tourists, we can catch a glimpse of efficient pickpockets, strolling around without a care in the world – they definitely aren't masters of subtlety, because you don't have to be subtle in the crowd. If they take a fancy to your camera or bag, they will simply cut them off. To top it all, prices of accommodation are obviously higher in the peak season. You'll also spend long hours lining up in queues in front of historical monuments that you essentially won't even see, because omnipresent wild crowds more often than not will prevent you from seeing anything. You won't be able to lift your arms in the Pantheon, St. Peter's Basilica will resemble a railway station during rush hours, and you won't see the Trevi Fountain at all, because it is located in a tiny square, so there is zero chance there will be enough room for all visitors. But you can go to Rome in February, March or November. Instead of 40°C, the thermometers will show 15 or 20, so the temperature will be quite decent (if you show up in the Eternal City in the middle of Polish winter, those several degrees will be a veritable salvation for you).

Irrespective of whether you land at Fiumicino or Ciampino, further travel to the main station of Rome (called Termini) is

ALTORIA
APARTAMENTY
Z OGRODEM ZEN
tel. 58 785 11 11
hossa.gda.pl
HOSSA
DEWELOPER NR 1
GDYNIA
UL. STRZELCÓW

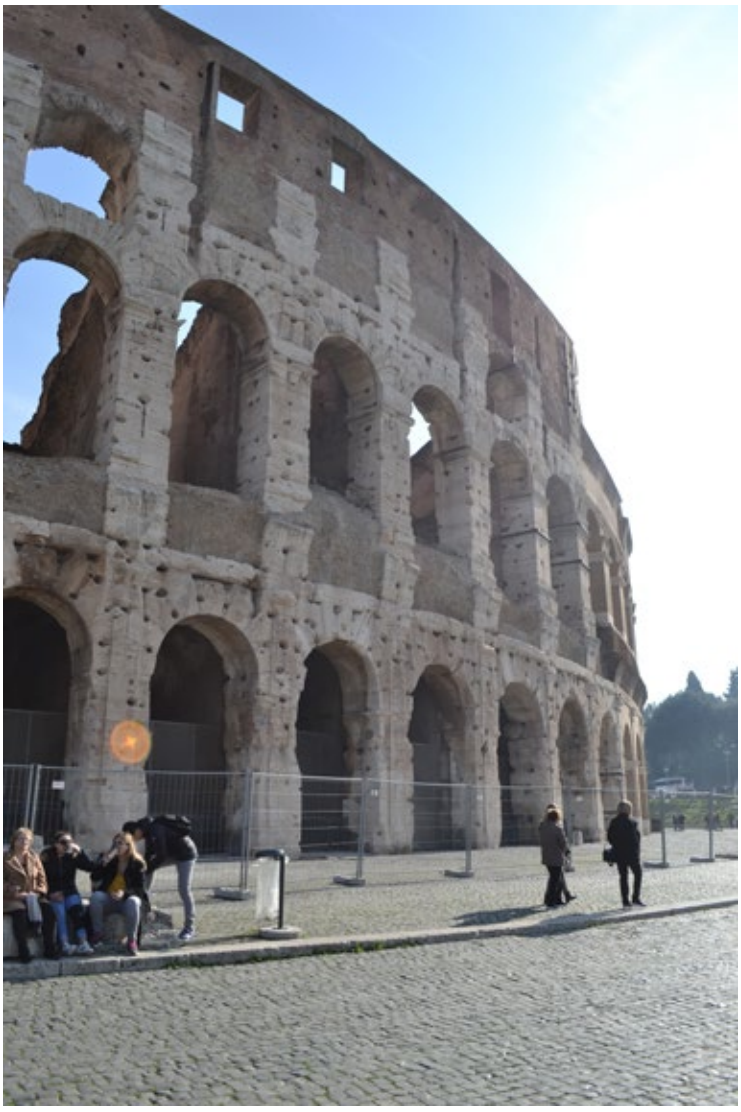

relatively cheap and quite logical. Between the airports and the railway station run special coaches, you can also take a bus to the nearest underground station (Rome has two underground lines, so Warsaw doesn't have anything to be ashamed of), and then go to wherever you like. Tickets for public transport aren't particularly expensive even for Polish standards – e.g. for a 100-minute ticket you'll pay 1,5 euros. It is valid in the tube, buses and trams, as well as some coach lines. If you don't know something or get lost – don't panic. It's not Paris, almost everyone speaks at least some English.

In the city itself, we can use buses, trams and the aforementioned tube which is the most predictable and reliable means of transport. It's hard to rely on buses and trams that run… as they please. The city is dotted with bus and tram stops – there are more bus stops than tram stops, because buses stop every 100 or 200 metres, whereas their rail counterparts function more like express trains. At each bus stop there is a route of a given bus or tram (to decode the names of stops you can use Google Maps on your phone), but you won't find any timetable. It just doesn't exist. The only piece of information we can find is that a given bus runs e.g. from 5:30 a.m. to 11:30 p.m. But what about frequency? What about the exact times of arrivals at a given stop? One can dream. But when you actually get on a bus, be sure to remember that in Rome there is no such thing as differentiation between regular stops and stops on demand – they all are on demand. Their network sometimes gets so dense that the vehicle would be forced to stop every 30 seconds, literally. So if you want to catch a bus, wave. If you want to get off, push the button "Fermata."

Of course, you can decide to go to Rome in your own car or to rent one already in the city. It is a method, but certainly not the most practical one. Romans, as befits southerners, perceive traffic regulations more like suggestions. The red light is not a categorical order to stop, but rather a warning that you're entering crossroads at your own risk. Of course, many Italian drivers will shout and honk at you, but don't let it get to you. But we still claim it would be better to leave your car in the parking lot. Rome is an old city, and to cap it off, as you probably know, it was built on seven hills. Because of this fact, it isn't adjusted to any excess wheeled traffic. Streets and alleys, especially in older parts of the city, are narrow and winding, and you won't find any empty parking spots throughout the whole weekend; what is more, a great part of the metropolis is closed to car traffic, unless you have special permission. Bikes or especially popular scooters or motorcycles are another matter. Who also has to get used to this specific attitude towards traffic regulations are pedestrians – the light is green only for a brief moment, yellow – slightly longer. And when the light is red, it doesn't mean anything anyway.

If you look for accommodation, it's easiest to find it in the vicinity of the Termini railway station. The neighbourhood is inhabited by numerous emigrants and foreigners, and can boast many hotels and hostels. Moreover, you'll be in the very centre of the city. And if you want to see Rome from Romans' point of view – live among them for a while, buy fruits in the same shops and go for breakfast to the same restaurants – choose Trastevere. This district, located on the other side of the Tiber and opposite the touristic heart of the city, is a Roman bedroom in a classy style. Sure, there are some second-rate barrelhouses and no-go areas there, but what prevails are alleys winding around the hills, as well as streets lined with big houses and small shops. What is more, every Sunday you can enjoy a great open-air market which leaves even greater mess after it's gone; everything is later cleaned at night by appropriate services. If you are lucky, you can rent a room in a decent hotel with a view on the Tiber (which, in truth, is not that visually attractive), and thus on the entire old Rome – and all for a reasonable price.

Once you've managed to visit all places known from history books, films and postcards, start admiring the city from

the perspective of food and drink. And it's best to begin already at dawn. Italians have a fantastic habit of starting their day with a light breakfast with obligatory coffee. In the morning, you usually drink cappuccino or espresso, in the afternoon you drink almost solely espresso. In fact, every street has several cafés, bakeries and cake shops in which Italians crowd by the bar, because it's best to drink coffee this way. For 1 euro, you'll get a great espresso that you'll drink by the bar. Cappuccino costs about 1,30 euros. If you want to sit at the table, you'll have to pay additional 1 euro. If you want to drink your coffee at a table outside – another coin. In many cafés of such kind, but also in ordinary shops with pastries, there is a certain particular order of shopping that we might find surprising. First of all, you obviously make up your mind about what you want to buy, then you pay for it at the register that is located in the other part of the shop, and only then do you come back to the shopping window of buffet with your receipt to receive your goods.

Obviously, you'll want to try genuine Italian delicacies – apart from espresso and cappuccino, you can have a taste of great (and cheap) wines, cheese, pizzas, pastas, tiramisu… And inasmuch as you'll get a good pizza in every, even the smallest restaurant (a rectangular piece will be cut for you with special scissors and heated in an oven, not a microwave. Don't be surprised when you see pizzas that you won't find in Poland, e.g. with chips or slices of potato. Just try them), pastas are not so easily affordable. In most restaurants, their prices usually don't get lower than 10 euros. But you'll find small bars where you'll get a serving of pasta on a plastic plate even for 5 euros, but most frequently it will be just regular pasta with a driblet of plain sauce. But don't worry, what are we here for? Especially for you, we have found the best pasta ever. Right behind the corner of the square Piazza di Spagna where you can admire the famous Spanish Steps, at the street Villa della Croce, you'll find an inconspicuous diner called Pastificio Guerra. Don't get scared away by queues in which you have to wait even several minutes – it's worth it. Pastificio is more of a hash house, a close equivalent to a Polish milk bar, than a restaurant. It has only two kinds of pasta and you never know which one you will get. For 4 euros, you'll get a plastic box with a sound helping which you can eat as soon as you manage to make your way out of this small diner which is always crowded. Fresh hot pasta, excellent sauces and best ingredients without exaggerated commercial background – this is the flagship of Pastificio. You won't find better pasta. Almost directly opposite Pastificio is a cake shop called Pompi, where you can buy excellent tiramisu for dessert. Wash it all down with some wine in one of pubs in Piazza Navona, contemplating the beautiful Fontana dei Quattro Fiumi designed by Bernini – it is said that with their positions he wanted to mock Borromini who was his rival and the architect of the nearby church of Sant'Agnese. And if you have an appetite for a genuine Italian ice-cream, you can buy it in every ice-cream shop on your way. The more unique flavours, the better. Combinations such as garden sage with raspberry or honey with rosemary and lemon will successfully prevent even the bizarre habits of public transport from ruining your mood. •

REKLAMA

JAK DOTRZYMAĆ NOWOROCZNYCH POSTANOWIEŃ?

„OD TEGO ROKU ZACZNĘ BIEGAĆ". KTO Z WAS NIE ZAKŁADAŁ TEGO PERFEKCYJNEGO PLANU? CIĘŻEJ Z REALIZACJĄ? W TRÓJMIEŚCIE MOŻE BYĆ ŁATWIEJ. TU DO BIEGANIA I INNYCH AKTYWNOŚCI ZACHĘCAJĄ I WARUNKI I NIEZWYKŁE IMPREZY DLA AKTYWNYCH. PRZECZYTAJCIE I POŻEGNAJCIE SIĘ WYMÓWKAMI.

tekst ● **SYLWIA GUTOWSKA** *zdjęcia* ● **PROT**

Zdrowy tryb życia nie wychodzi z mody. Nieważne, czy jesteście z Pomorza czy innego regionu – do Trójmiasta zawsze warto wpaść na jedno z wyjątkowych wydarzeń sportowych. Mniej zaawansowanych nie zrażamy – jogging na plaży może być dobrym początkiem i już na jakiś czas będziecie mogli zmierzyć się z najlepszymi. Gdzie? Oto kilka propozycji.

Triathlon Energy
Triathlon Energy odbywa się w pięciu miejscach w Polsce. U nas – w Starogardzie Gdańskim. Jeśli nie rozpoczęliście jeszcze przygotowań, jest optymalna pora, by właśnie je rozpocząć. Impreza startuje 18 czerwca. Rozgrywana jest na trzech dystansach: 1/2 IM (1 h pływania, 5 h pływania i kolarstwa, 7 h 30 min. łącznie pływania, kolarstwa i biegów), 1/4 IM (odpowiednio – 40 min., 3 h i 4 h 30 min.) i 1/8 IM (30 min., 2 h i 3 h). Pływanie odbywa się na jeziorze Borzechowskim Wielkim, a rower i bieganie – na ulicach Starogardu Gdańskiego.

Runmageddon
Inaczej ekstremalny bieg z przeszkodami. Również odbywa się w kilku miastach w Polsce. Edycja gdyńska, Runmageddon Rekrut, jest wyjątkowa, bo rozgrywa się na plaży. Co organizatorzy szykują tym razem? Szczegółów dowiemy się wkrótce, jednak sądząc po poprzednich edycjach, możemy spodziewać się ekstremalnych wrażeń. Przygotujcie się na to 8 i 9 kwietnia. Na trasie, liczącej 6 kilometrów, natraficie na ponad 30 przeszkód. Skoki do morza, wspinaczka, nurkowanie w kontenerze z lodem... Podobno nic tak nie wzmacnia charakteru. Impreza organizowana jest też w wersji dla najmłodszych w wieku od 4 do 10 lat, pod nazwą Runmageddon Kids. Nagrody przyznawane będą w klasyfikacjach: Elite Kobiety, Elite Mężczyźni, dwóch klasyfikacjach drużynowych, a także – w tym roku po raz pierwszy – dla kobiet i mężczyzn w wieku 40 plus. Jak zawsze wszyscy uczestnicy obdarowani zostaną dodatkowo medalami, gadżetami i zniżkami na zakupy u partnerów imprezy.

XXIII Maraton Solidarności
U szczytu lata, 15 sierpnia, przez Gdynię, Sopot i Gdańsk przebiegnie jedna z najważniejszych imprez biegowych roku. Maraton Solidarności to łącznie 42 kilometry trasy, od Pomnika Poległych Stoczniowców w Gdyni po Długi Targ w Gdańsku. Przebiegniecie przez 36 punktów i najważniejsze ulice Trójmiasta. Na mecie czekać będzie punkt gastronomiczny i masaże. Zgłoszenia ruszyły już 30 stycznia.

Enea Ironman 70.3 Gdynia
Triathlon w klasycznej odsłonie. Od 2015 roku, kiedy odbył się pierwszy raz, Ironman zyskał status najlepszej imprezy triathlonowej w Polsce. W tym roku w Gdyni odbędzie się w dniach 4-6 sierpnia. Połączenie pływania, jazdy na rowerze i biegów na dystansie 70.3 mil (1,9 km pływania, 90 km roweru i 21,1 km biegu) i Sprint (0,75, 20 i 5 km). W pierwszym dystansie mogą wziąć udział osoby, które w dniu zawodów ukończyły 18 lat, w drugim – 16. Impreza odbywa się też w wersji dla dzieci – Ironkids. Dla uczestników organizatorzy przewidzieli specjalne pakiety noclegowe w trzech gdyńskich hotelach. Po zakończeniu zawodów czekają Was kolejne, tym razem odprężające atrakcje – wieczorem przewidziane jest after party.

Harpagan
Inaczej Ekstremalny Bieg na Orientację. Ma swoją długą tradycję i stałych uczestników. Pierwszy rajd odbył się w 1989 roku. W tym roku impreza będzie miała miejsce w dniach 21-23 kwietnia w Cewicach k. Lęborka. Harpagan to połączenie turystyki pieszej i rowerowej z włączeniem w to wielu dyscyplin sportu. Wyzwanie polega na pokonaniu jednej z ośmiu tras i stawieniu się w zaznaczonych na mapie punktach kontrolnych. To, jak do nich dotrzecie, zależy tylko od Was. W Harpaganie nie chodzi o pokonanie jak najkrótszej trasy, ale o mierzenie się z własnymi słabościami. Tu nie ma wygranych i przegranych.

I jak, ekstremalnie? To zależy od tego, co uznacie za ekstremalne. •

• IN ENGLISH

HOW TO KEEP YOUR NEW YEAR'S RESOLUTIONS?

'THIS YEAR, I AM GOING TO JOG.' EVERYBODY MAKES SUCH PERFECT PLANS. BUT WHAT IF IT GETS DIFFICULT TO PRESS AHEAD WITH THEM? IT MAY BE EASIER IN THE TRICITY THANKS TO GOOD CONDITIONS FOR JOGGING AND OTHER PHYSICAL ACTIVITIES AS WELL AS NUMEROUS SPORT EVENTS. SEE FOR YOURSELF AND GIVE UP ALL YOUR EXCUSES.

A healthy lifestyle never goes out of fashion. It doesn't matter whether you come from Pomerania or another region – participating in one of special sport events held in the Tricity is always worth your while. And we don't want to discourage the beginners – jogging on the beach may be a good place to begin with, and soon you will be able to compete with the best. Where should you start? Here are some ideas.

Triathlon Energy
Triathlon Energy takes place in five locations in Poland. In Pomerania, the event is held in Starogard Gdański. If you haven't begun your preparations yet, it's high time you did. The event begins on 18 June. There are three distances to choose from: 1/2 IM (1 hour of swimming, 5 hours of swimming and cycling, 7 hours and a half of swimming, cycling and running), 1/4 IM (respectively – 40 minutes, 3 hours, and 4 hours and a half) and 1/8 IM (respectively – 30 minutes, 2 hours and 3 hours). The swimming part takes place in the Borzechowskie Wielkie Lake, whereas the cycling and running parts – in the streets of Starogard Gdański.

Runmageddon
Or: an extreme obstacle race. It also takes place in several locations in Poland. The Gdynia edition, Runmageddon Rekrut, is special because it takes place on the beach. What is in store for participants this year? The details on this year race will be announced soon, but based on the previous editions, extreme excitement may be expected. Get ready for it on 8 and 9 April. There are over 30 obstacles on the route covering 6 kilometres. Jumping to the sea, climbing, diving in a container full of ice… It is said to be a school of hard knocks. There is also a children's edition of the event – dedicated for children at the age between 4 and 10, called Runmageddon Kids. Awards will be given in the following categories: Elite Women, Elite Men, two team categories, and – for the first time this year – for women and men at the age of 40+. As always, all the participants will receive medals, gadgets and shopping vouchers from the partners of the event.

23rd Solidarity Marathon
In the middle of the summer, on 15 August, one of the most important running events of the year is to be held in Gdynia, Sopot and Gdańsk. The Solidarity Marathon route covers the distance of 42 kilometres in total, from the Monument to the fallen Shipyard Workers in Gdynia to Długi Targ Street in Gdańsk. There are 36 checkpoints, and the route covers the most important streets in the Tricity. At the finish line, the participants will be provided with meals and massages. The list has been open since 30 January.

Enea Ironman 70.3 Gdynia
It's a traditional Triathlon. It was held in 2015 for the first time, and since then, Ironman has been deemed the best triathlon event in Poland. This year, it is held in Gdynia from 4 to 6 August. The event combines swimming, cycling and long-distance running, and the total distance in miles is 70.3 (a 1.9 km swim, a 90 km bike ride and a 21.1 km run) and Sprint (0.75–20 and 5 km). The first category is open for those who are at least 18 on the day of the event, whereas the second – for those who are at least 16. There is also a children's edition of the event – Ironkids. Special accommodation packages are provided to participants in three hotels in Gdynia. After the event, some other – more relaxing for a change – attractions are planned. In the evening, an after party will be held.

Harpagan
Or: an extreme orientation race. It has a long history and regular participants. The first race took place in 1989. This year, the event is to be held from 21 to 23 April in Cewice near Lębork. Harpagan combines trekking and cycling, and many other sport disciplines. The task of participants is to cover one of eight routes and appear at checkpoints marked on the map. It's up to you how you reach them. Harpagan is not about finding the shortest way, but rather overcoming your fears. There are no winners or losers here.

Well, does it sound extreme? It depends on how you define extreme. •

ZE STRAŻĄ GRANICZNĄ NAD ARŁAMÓW I KALWARIĘ PACŁAWSKĄ

KOMINIARKI SĄ BARDZO PRZYDATNE POD KASK, BO KIEDY NIE UŻYWA SIĘ SWOJEGO, MOŻE BYĆ NIECO ZA DUŻY. A TO DZIĘKI NIEJ NA WIĘKSZEJ WYSOKOŚCI NIE MARZNĄ SZYJA I TWARZ. WIADOMO TEŻ, ŻE NIEKTÓRZY FUNKCJONARIUSZE STRAŻY GRANICZNEJ I INNYCH SŁUŻB CZASEM UŻYWAJĄ KOMINIAREK PRZY PRACY, ALE TO ZUPEŁNIE COŚ INNEGO. MNIE INTERESUJE TYLKO LATANIE – ZNÓW JEST W ZASIĘGU RĘKI.

tekst i zdjęcia • **PRZEMYSŁAW CHORĄŻYKIEWICZ**

Tym razem mam uwiecznić aparatem trening piątki spadochroniarzy Straży Granicznej „wysiadających" ze śmigłowca PZL-Kania bazującego w Huwnikach koło Przemyśla. No właśnie, śmigłowca – pierwszy raz w życiu! Przecież w dzisiejszych czasach helikopter to nic nadzwyczajnego, ale jakoś nie miałem okazji załapać się na taki lot nigdy wcześniej.

– Skaczesz?

– Tylko robię zdjęcia.

Podobny króciutki dialog miał miejsce kilka razy, kiedy zapoznawałem się z czterema skoczkami ze Straży Granicznej w maju 2008 roku. Mogłem oczywiście ściemniać, że nie mam aktualnych badań albo uprawnień do lądowania w terenie przygodnym, ale prawda zaraz wyszłaby na jaw. A prawda jest taka, że mam na koncie tylko kilka skoków w 1985 roku i później. Wtedy poznałem Pawła, który zazdrościł, jak inni kursanci, mojego skoku na wycofywanym już z użycia łaciatym SD-W, prawdziwym spadochronie dla Wojsk Powietrzno-Desantowych.

Teraz ja zazdrościłem mu jego 800 skoków, nie mówiąc już o instruktorce Edycie, której zazdrościłem ponad 1000 skoków. Pozostali mieli nieco mniej. Patrzyli na mnie raczej z góry, ale brali pod uwagę to, że kolegowałem się z ich przełożonym, z którym kiedyś wraz z resztą desantu „wypadaliśmy" ze starego, dwupłatowego An-2. Tylko od pilotów i instruktora zależało, gdzie wylądujemy, a zdarzały się dość dziwne miejsca... Dzisiejsze spadochrony, zwłaszcza cywilne, dają możliwość precyzyjnego wyboru miejsca lądowania. No i nie trzeba wiele dźwigać.

ZOBACZYĆ REAKCJĘ CZŁOWIEKA LECĄCEGO PIERWSZY RAZ ŚMIGŁOWCEM TO DLA NICH NIEBYWAŁA GRATKA I POWÓD DO NIEZBYT MĄDRYCH ŻARTÓW.

Po zrobieniu kilku serii zdjęć z ziemi, wreszcie mogę się od niej oderwać i spełnić swoje kolejne lotnicze marzenie, czyli polecieć bialutkim wiropłatem Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Pilotowi krótko sprawozdaję o swoim lotniczym doświadczeniu, w tym paru godzinach na szybowcach Bocian i Puchatek jako uczeń-pilot. Mogę usiąść na prawym fotelu, ale oczywiście nie wolno mi dotykać sterów. W tym rejonie latałem już, razem z innymi kumplami, na paralotniach.

Teraz jestem bardzo przejęty tym, że za chwilę zobaczę Huwniki i Arłamów wysoko z góry. Z tyłu, z przedziału transportowego, skoczkowie strofują mnie, abym dał już spokój z fotografowaniem każdego detalu kabiny pilota Kani. Zobaczyć reakcję człowieka lecącego pierwszy raz śmigłowcem to dla nich niebywała gratka i powód do niezbyt mądrych żartów.

Tym razem nie mają uformować żadnej figury przed otwarciem spadochronów. Skaczą w krótkich odstępach i opanowują trawnik wokół byłego ośrodka rządowego w Arłamowie. Trwa to tylko chwilę. Takie ćwiczenia są konieczne w dzisiejszych czasach, kiedy od błyskawicznej reakcji różnego rodzaju służb może zależeć życie wielu cywilnych osób. Na ziemi już czeka samochód, zabiera całą piątkę, a goście hotelowi nie za bardzo orientują się w tym, co się dzieje...

Pilot upewnia się, że na ziemi wszystko jest w porządku i zniża lot. Przez chwilę kropi deszczyk, a jednocześnie świeci słońce. Każde dziecko wie, że w takich warunkach powinna pojawić się tęcza. Szukam jej uparcie – takiej okazji nie można przecież przegapić, musi gdzieś być. Major też o niej informuje i pokazuje coś palcem, tylko dlaczego chce, żebym fotografował podłogę śmigłowca? Po chwili zorientowałem się, że chodzi o las pod nami, a przecież wiadomo, że będąc w powietrzu tęczę można prędzej zobaczyć na tle ziemi, nie na niebie.

Fotografie tęczy wyszły. W drodze powrotnej pilot uprzedził, że coś mi pokaże.

Byłem już i tak szczęśliwy z tego dnia, ale kiedy padło słowo „klasztor", wytężyłem wzrok. Centrum pielgrzymkowe w Kalwarii Pacławskiej widziałem już z ziemi, a teraz... Spiczaste, zielone od patyny głowice powoli wyłaniały się spoza drzew. Po chwili kościół przemknął pod nami, a jakiś mnich na dziedzińcu przeżegnał się odpędzając tym gestem diabelski wynalazek hałasujący mu nad głową.

Z ćwiczeń skorzystało też Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Ci ludzie nie noszą czarnych kominiarek, jeśli jednak chodzi o niesienie pomocy innym, wcale nie są gorsi od Straży Granicznej. •

• IN ENGLISH

WITH THE BORDER GUARD OVER ARŁAMÓW AND KALWARIA PACŁAWSKA

IT'S GOOD TO WEAR BALACLAVAS UNDER YOUR HELMET, BECAUSE IF YOU DON'T USE YOUR OWN ONE, IT CAN BE SLIGHTLY TOO BIG. AND IT'S THANKS TO THEM THAT THE NECK AND THE FACE AREN'T COLD AT A GREATER HEIGHT. SOMETIMES THEY ARE ALSO USED AT WORK BY SOME OFFICERS FROM THE BORDER GUARD OR OTHER SERVICES, BUT IT'S A DIFFERENT CUP OF TEA. I AM INTERESTED ONLY IN FLYING – AND IT'S WITHIN MY REACH AGAIN.

This time, I am supposed to take pictures during the training of five parachutists from the Border Guard who are "getting off" the helicopter PZL-Kania which is based in Huwniki near Przemyśl. "Helicopter" is the key word here – it's the first time in my life! Nowadays, helicopters aren't exactly hard to come by, it's just that I haven't had the opportunity to fly in one before.

'Are you jumping?'

'No, I'm just taking pictures.'

This short dialogue was repeated several times when I introduced myself to four parachutists from the Border Guard in May 2008. Of course, I could have lied that I didn't have valid medical test results or the permission to land on random areas, but a lie has no legs and the truth would have been exposed in no time at all. And the truth was that I'd done only several jumps in 1985 and later. It was then that I met Paweł, who was envious – just like other participants in the course – of my jump with a patchy SD-W, a true parachute for the Airborne Forces that is now being withdrawn from use.

on gliders called Bocian and Puchatek. I can sit in the right seat, but, of course, I'm not allowed to touch the control surface. I've already flown in this area in a glider aircraft with my colleagues.

Now I'm very excited by the fact that I'm about to see Huwniki and Arłamów from far above. From behind, from the cargo compartment, the jumpers rebuke me, telling me to stop taking pictures of every square inch of the pilot's cockpit. Observing the reaction of a man who flies in a helicopter for the first time in his life is a great treat for them and an excuse for not very clever jokes.

This time, they are not supposed to form any figure before opening their parachutes. They jump in short intervals and conquer the lawn around the former government facility in Arłamów. It lasts only a while. Such exercises are necessary in modern times, when the lives of many civilians may depend on an immediate reaction of different services. Below, a car is already waiting; it takes all five parachutists away, whereas hotel guests seem rather perplexed by what's happening.

The pilot makes sure that everything is fine on the ground, and lowers the flight. There is a light drizzle, and the sun is shining. Every child knows that such conditions must result in a rainbow. I stubbornly look for it – you can't let such opportunity slip, it has to be somewhere. The squadron leader also informs about it and points his finger at something, but why does he want me to take a picture of the floor? After a while, I realize that he points at the forest below us – it's a common knowledge that when you're in the air, you can spot a rainbow against the background of the earth, not the sky.

Pictures of the rainbow came out just fine. On our way back, the pilot said that he would show me something. I was already happy about this day, but when I heard the word "monastery," I looked hard. I've already seen the pilgrimage centre in Kalwaria Pacławska from below, but now… Pointed warheads, green because of patina, slowly emerged from between the trees. After a while, the church flashed below us, and a monk in the churchyard made the sign of the cross, warding off evil device that was making a racket over his head.

The exercises were completed also by the Mountain Volunteer Search and Rescue. Those people may not wear black balaclavas, but when it comes to helping other people, they are not inferior to the Border Guard. •

Now it was I who was envious of his 800 jumps, not to mention the instructor, Edyta, who could boast as many as 1000 jumps. The rest of the crew had fewer jumps to their credit. They seemed to look down on me to some extent, but they kept in mind that I was friends with their superior, with whom – as well as with the rest of parachute landing force – we would "fall" from the old bilobate An-2. It was entirely up to the pilots and instructors where we would land, which meant that we landed in some strange places too… Modern parachutes, especially civilian ones, allow their users to choose the landing place with great precision. And you don't have to carry so much with you either.

After taking several series of pictures standing firm on the ground, I can finally tear myself away from the earth and make my another aerial dream come true, that is to fly in a snow-white rotary-wing aircraft that belongs to the Border Guard in Bieszczady. I report briefly to the pilot about my aviation experience, including several hours as a student-pilot

POŻAR W BURDELU

20.4 POZNAŃ
21.4 SZCZECIN
22.4 KATOWICE
23.4 KRAKÓW
24.4 WARSZAWA
5.10 WROCŁAW

TRASA 2017

BILETY
eventim.pl
MAMY TWÓJ BILET

ROCKOPERA NARODOWA

FABRYKA PATRIOTÓW

TEN SERIAL JAK TAK ŚWIETNY, **ŻE PRZESTAŁEM GO OGLĄDAĆ**

Generalnie nie oglądam telewizji, ale ten serial mnie wciągnął – powiedział mój przyjaciel, gdy mówiłem mu o moich wrażeniach z „Młodego Papieża". On oglądał „Narcos". Historia południowoamerykańskiej mafii narkotykowej wciągnęła go na tyle, że w pewnym momencie podziękował. Po szóstym odcinku przestał go oglądać, bo szybko się zorientował, że to oznacza nerwowe poszukiwanie czasu wolnego, żeby spędzić go przed telewizorem, a co gorsza, również nieprzespane noce. Bo serial ten pasuje tu idealnie, jest jak narkotyk. Wciąga, uzależnia. Do wielkiego finału. A co, jak tego finału zabraknie? Albo… kolejny sezon za rok? Jak żyć? No właśnie. Świat seriali przeszedł na przestrzeni lat wielką metamorfozę. Z tanich, albo inaczej – tańszych niż tradycyjny film produkcji – do wielomilionowych budżetów. Od aktorów mało znanych, do hollywoodzkich gwiazd. W duże produkcje, nie tylko dzisiaj dla telewizji – wchodzą największe wytwórnie, znani producenci i cenieni reżyserzy. Ale nie o tym chciałem. Serial jest jak narkotyk. I tu się zatrzymajmy. Bo w przypadku alkoholu, narkotyków, fejsbuka i hazardu mechanizm jest taki sam. Rzut oka do, a jakże inaczej, Wikipedii: „Współczesna psychologia traktuje pojęcie „uzależnienie" szeroko i zakłada, że może ono obejmować także inne czynności, nad wykonywaniem których dana osoba utraciła kontrolę". Jeżeli więc przebieram nogami w pracy, nerwowo patrzę na zegarek i odliczam czas do powrotu do domu, to jestem już uzależniony? Jeżeli moje codzienne zajęcia – zaplanowane spotkania, treningi, zakupy – zaczynam odkładać na jutro i pojutrze, to jest właśnie TEN sygnał? Czy już powinna mi się zapalić lampka? Ten sam portal, z którego przytoczyłem definicję, podaje także jak walczyć z uzależnieniem. Coś co dobrze znamy. „W Polsce i na świecie coraz większą popularnością cieszą się metody oparte na wspólnotach dwunastokrokowych, t.j. Anonimowi Alkoholicy (AA)". Anonimowi Serialowcy? Czy rozmowy o serialach pomogą nam wyjść z uzależnienia? Warto spróbować, bo nie każdy ma tak silną wolę jak mój przyjaciel, który, doświadczony życiem, szybko zorientował się, co się święci. No to porozmawiajmy. Ciekawy jestem waszych wrażeń, tytułów. Ciąg dalszy nastąpi. •

DANIEL STENZEL

OBECNIE DZIENNIKARZ TVN24, A WCZEŚNIEJ REPORTER W LOKALNEJ KABLÓWCE. NA TRÓJMIEŚCIE ZNA SIĘ DOBRZE, A INNE MIASTA I MIEJSCA Z DUŻĄ CHECIĄ POZNAJE. DLA NAS PISZE O CZASIE WOLNYM, PODRÓŻACH I PASJACH.

• **IN ENGLISH**

THE SERIES IS SO GOOD THAT I STOPPED WATCHING IT

"I usually do not watch television but this series pulled me in", my friend said when I was telling him my thoughts on The Young Pope. He was watching Narcos. A story about the South-American drug mafia pulled him in so much that, at some point, he had to say "enough". He stopped watching it after the sixth episode because he realised that he is anxiously looking for free time to spend it in front of the TV or, what was even worse, not sleeping through the night. Because this series is like a drug. It pulls you in and makes you an addict. All the way to the great finale. And what if there will not be a final episode? Or… another season, in a year? How do you go on? Exactly.

The world of TV series went through a true metamorphosis in recent years. They went from cheap (or cheaper than traditional films) to multi-million productions. From lesser known actors to Hollywood stars. Biggest film studios, known producers and renowned directors now go into TV productions. But that is not what I wanted to talk about.

A series is like a drug. And this is where we will stop. Because when it comes to alcohol, drugs, Facebook and hazard it is always the same mechanism. Taking a look at, naturally, Wikipedia: "Addiction is a brain disorder characterized by compulsive engagement in rewarding stimuli, despite adverse consequences." And so, if I am nervously tapping my foot at work, glancing at the watch and counting minutes to get home, am I an addict? If my everyday activities, scheduled meetings, trainings, shopping, are put aside is it a signal? Should a light go on in my head? The same site tells us how to fight an addiction (something we know well): "in order to be effective, all pharmacological or biologically based treatments for addiction need to be integrated into other established forms of addiction rehabilitation, such as cognitive behavioural therapy, individual and group psychotherapy, behaviour-modification strategies, twelve-step programs, and residential treatment facilities." Series-watchers Anonymous? Can talking about TV series help you deal with an addiction? It is worth giving it a try? Not everyone is as strong-willed as my friend who quickly noticed what was happening. So let us converse. I am interested in your opinions and titles. To be continued… •

RÓŻNORODNE TYPY MIESZKAŃ

SOFT LOFT
z ogrodem

OPTIMA
z balkonem
lub loggią

APARTAMENT
z tarasem
na dachu

BPI Polska

wolalibre.pl **800 800 900**

PIĘKNY UŚMIECH
ZDROWIE, URODA CZY MODA?

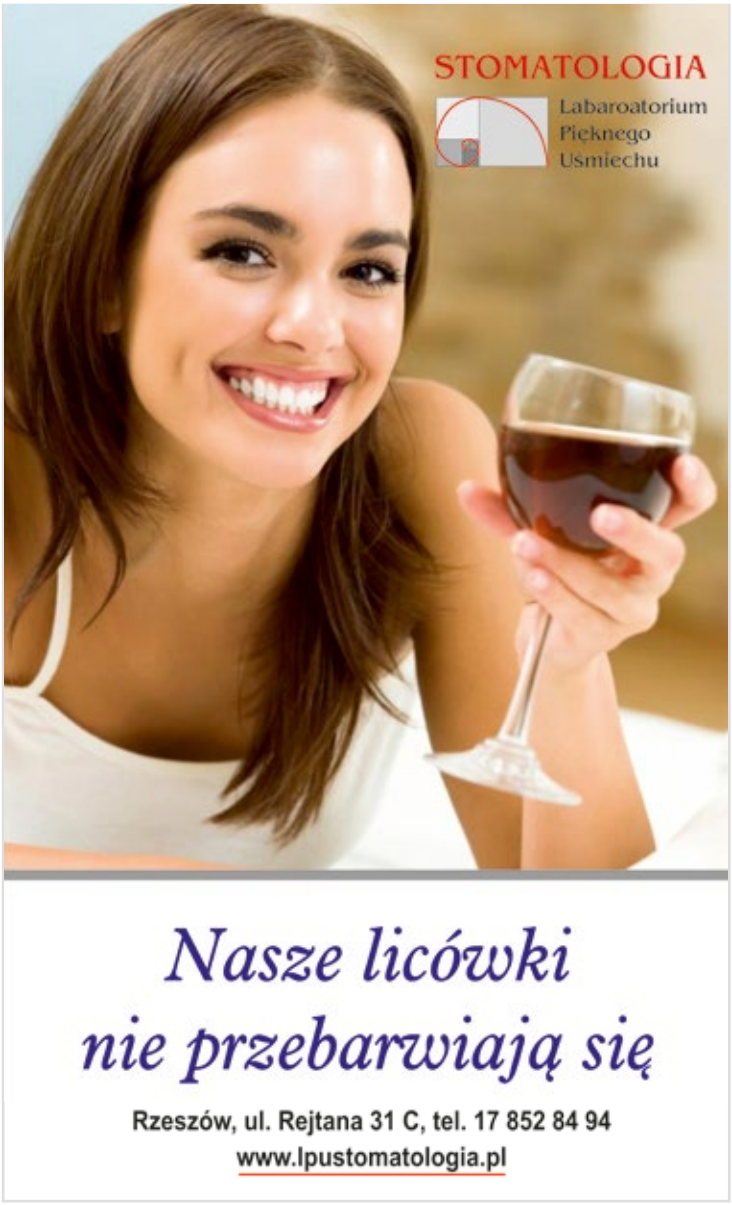

WYRAZ NASZEJ TWARZY NIEWĄTPLIWIE MA WPŁYW NA TO, JAK JESTEŚMY POSTRZEGANI PRZEZ OTOCZENIE. OCZYWISTYM JEST, ŻE UŚMIECHAJĄC SIĘ, WZBUDZAMY POZYTYWNE UCZUCIA.I NA ODWRÓT. NASZA PONURA MINA NA PEWNO NIE ZJEDNA NAM NIKOGO.

tekst • **LEK. STOM. KRZYSZTOF KRUSZYŃSKI**
zdjęcia • **MAT. PRASOWE**

Jednak nie sama mimika determinuje urok, powab i szczerość naszego uśmiechu. Pogodna, zdrowa twarz to także karnacja skóry, oprawa oczu, zarys ust, owal twarzy i jeszcze kilka innych czynników, a przede wszystkim nasze zęby. Uśmiechając się informujemy otoczenie o tym, że jesteśmy zdrowi, zadowoleni, że kogoś darzymy sympatią, że osiągnęliśmy sukces itd. Nie może w takim razie dziwić tak duże zainteresowanie metodami, które poprawiają nasz uśmiech. Obecnie bardzo mocno rozwinęły się nowe dziedziny medycyny, takie jak medycyna estetyczna czy stomatologia estetyczna.

Jedną z bardzo skutecznych metod dostępnych na rynku, dzięki której możemy pozbyć się kompleksów związanych z brzydkim kolorem i kształtem zębów są licówki. Najnowsze badania wykazują, że aż 75% społeczeństwa jest niezadowolona ze swojego uzębienia i chciała by poddać się zabiegom poprawiającym wygląd ich zębów. W swoim gabinecie dentystycznym często słyszę pytania: co to są licówki, po co je robić, czy pękają, czy odpadają, czy się przebarwiają? Licówka to bardzo cienka warstwa materiału, które przykleja się na powierzchni przedniej zęba. Materiałem najczęściej jest kompozyt lub porcelana. Jednak najlepsze efekty daje porcelana. Ma to na celu skorygowanie kształtu zębów, zlikwidowanie przebarwień, niekorzystnego koloru i odbudowę częściowo utraconych struktur zęba. Możemy także zlikwidować przerwy między zębami, skorygować położenie ich w łuku.

Czy licówki pękają, odbarwiają się i czy odpadają? Są materiały dedykowane właśnie do tych konkretnych celów. Zachowanie w gabinecie dentystycznym reżimu technologicznego zmniejsza do minimum niebezpieczeństwo utraty licówki, więc zdarza się to niezwykle rzadko. Materiał ceramiczny, z którego są one wykonane, nie ulega przebarwieniom w trakcie upływu czasu, a jego piękny wygląd i struktura nie tylko naśladują, ale i poprawiają naturę. Dzięki temu, że ma on wytrzymałość zdecydowanie większą niż prawdziwy ząb, wzmacnia go. Montaż uzupełnienia metodą adhezyjną powoduje, że licówka po zamontowaniu tworzy nierozłączną całość z zębem. Jej wygląd jest tak doskonały, że niejednokrotnie lekarze dentyści mają kłopot ze wskazaniem zębów poddanych zabiegom z zakresu sto-

matologii estetycznej. Oczywiście, jak każda metoda, również i ta ma swoje ograniczenia i przeciwwskazania. Zaliczają się tu nieprawidłowości zgryzowe, które powodują nadmierne obciążenie zębów olicowanych oraz parafunkcje, czyli złe nawyki zgryzowe (obgryzanie paznokci, gryzienie długopisów...). Do przeciwwskazań zaliczają się także patologiczne zgrzytanie zębami, brak lub niewystarczająca higiena jamy ustnej, zęby martwe i w większej części objęte wypełnieniami czy próchnicą. W tych przypadkach mamy do dyspozycji inne rodzaje uzupełnień protetycznych.

Dzięki temu, że dysponujemy tak nowoczesnymi technologiami i materiałami obserwujemy stały wzrost zainteresowania tymi zabiegami i pacjenci decydują się na nie z mniejszą obawą.

Sam bardzo chętnie stosuję obecnie licówki w swojej praktyce stomatologicznej. Cieszę się, że w określonych sytuacjach mam do dyspozycji materiały i technologie, dzięki którym mogę pomóc moim pacjentom. •

• IN ENGLISH

BEAUTIFUL SMILE – HEALTH, GOOD LOOKS OR FASHION?

UNDOUBTEDLY, OUR FACIAL EXPRESSION HAS A GREAT IMPACT ON HOW WE ARE PERCEIVED BY OUR ENVIRONMENT. IT'S OBVIOUS THAT WHEN WE SMILE, WE INVOKE POSITIVE FEELINGS. AND THE OTHER WAY AROUND – OUR SOUR FACE DEFINITELY WON'T WIN ANYONE OVER.

But not only facial expressions determine the charm, allure and honesty of our smile. A cheerful, healthy face is the effect of many factors, such as our complexion, colouring, shape of our lips, contour of our face and several others, but first and foremost – our teeth. When we smile, we send a message to our environment that we're healthy, happy, that we like someone, that we've achieved success, etc. No wonder, therefore, that so many people are interested in methods that can improve our smile. Currently, we are witnessing dynamic development of new fields of medicine, such as aesthetic medicine or aesthetic dentistry.

One of very effective methods available on the market, thanks to which we can now get rid of complexes connected with unsightly colour or shape of our teeth, are veneers. Most recent research shows that as many as 75% of people are displeased with the state of their dentition and would like to undergo treatments that would improve the appearance of their teeth. In my dental office I often hear such questions as "what are veneers?", "why do you make them?", "do they break?", "do they fall off?", do they become discoloured?".

Veneer is a very thin layer of material that you stick to the front surface of a tooth. Most often, the material is composite or porcelain. But the best effects are achieved with porcelain. It is supposed to correct the shape of teeth, eliminate stains or unfavourable colour, and reconstruct the partially lost structures of a tooth. We can also eliminate gaps between teeth and correct their layout in the arch.

Do veneers break, become discoloured or fall off? There are materials dedicated for those specific purposes. Maintaining a technological regime in a dental office considerably lowers the probability of losing a veneer to a minimum, so it happens very rarely. Ceramic material, from which they are made, is not susceptible to discolourations over the course of time, and its structure and good looks not only emulate nature, but also improve it. And because it is more durable than natural teeth, it strengthens them.

The fitting of filling with the adhesive method makes the veneer become an inseparable whole with the tooth. Its appearance is so perfect that sometimes dentists themselves have problems with differentiating which teeth have been subjected to treatments of aesthetic dentistry. Of course, just like any other method, also this one has its own limitations and contraindications, e.g. occlusal anomalies that cause excessive burdening of the veneered teeth, and parafunctions, that is bad occlusal habits (biting nails, chewing on pens, etc.). Contraindications also include pathological teeth grinding, insufficient or lack of hygiene of oral cavity, dead teeth or teeth that are full of fillings or cavities. In those cases, we can use other types of prosthetic fillings.

Because we have such modern technologies and materials at our disposal, we observe a constant increase in interest in those treatments, and patients decide to undergo them with less apprehension. I gladly use veneers in my dental practice. I am happy that in certain situations I can use materials and technologies thanks to which I can help my patients. •

STOMATOLOGIA
Laboratorium Pięknego Uśmiechu

WWW.LPUSTOMATOLOGIA.PL

TEL. 17 85 28 494
RZESZÓW, UL. REJTANA 31C

CZYTANIE WEDŁUG SARAMONOWICZA

BREAKING BAD ADOLFA H.

NORMAN OHLER
„TRZECIA RZESZA NA HAJU. NARKOTYKI W HITLEROWSKICH NIEMCZECH".
Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2016.

Znarkotyzowani przywódcy znarkotyzowanego narodu, którego najbardziej bezwzględną częścią jest znarkotyzowana armia. Nie, to nie jest reklama oszalałej strzelanki internetowej, tylko opis III Rzeszy z książki Normana Ohlera. Przyznaję, że czyta się ją jednym tchem, choć jednocześnie dech z przerażenia zapiera.

Niemcy jeszcze w epoce przedhitlerowskiej stały się liderem światowego przemysłu farmaceutycznego, specjalizując się w opiatach. W latach 1925-30 wyprodukowały 40 procent światowej morfiny, opanowały też 80 procent światowego rynku kokainy. Po dojściu do władzy Adolf Hitler (sam potężnie uzależniony od środków odurzających) podjął sprzeczne decyzje: z jednej strony rozpoczął walkę z narkotykami, jawiącymi mu się jako środek, którym „zdeprawowani, nihilistyczni Żydzi" chcieli rzekomo osłabić ducha i ciało narodu niemieckiego, z drugiej zaś – poszukiwał środków farmakologicznych, które tego ducha wzmocnią. Efektem tego oczekiwania było wprowadzenie na rynek preparatu o nazwie pervitin, którego składnikiem czynnym była metaamfetamina, czyli crystal meth.

Niemcy oszaleli na punkcie pervitinu. Podwyższał motywację, redukował stres, zwiększał apetyt seksualny. Społeczeństwo nastawione za sukces potrzebowało środka, który pozwalał przekraczać granice ludzkich słabości. „Żyjemy w czasach wymagających dużej dawki energii" – pisał, zachwalając pervitin, jeden z prominentnych niemieckich lekarzy. Brali go wszyscy, mężczyźni i kobiety, na rynek wprowadzono nawet nowe rodzaje pralinek z metaamfetaminą. O skutkach ubocznych nikt nie chciał słyszeć.

A kiedy Niemcy napadły na Polskę, setki tysięcy żołnierzy Wermachtu połknęły w czasie kampanii dziesiątki milionów tabletek pervitinu. Rok później naszprycowani metaamfetaminą hitlerowcy rozjechali Francję w natarciu tak szybkim, jakie tylko mogli przeprowadzić żołnierze na haju. „Nasi żołnierze zostali zwyciężeni przede wszystkim dlatego, że myśleliśmy z opóźnieniem" – pisał francuski historyk Marc Bloch. – „Niemcy zachowywali niemiły zwyczaj pojawiania się tam, gdzie ich być nie powinno." •

ANDRZEJ SARAMONOWICZ

REŻYSER, SCENARZYSTA, PISARZ, DRAMATURG I DZIENNIKARZ. AUTOR NAJWIĘKSZYCH POLSKICH HITÓW KOMEDIOWYCH W XXI W. (M.IN. „CIAŁO", „TESTOSTERON" I „LEJDIS"). „TESTOSTERON" - STALE OBECNY W TEATRACH W KILKUNASTU KRAJACH - JEST RÓWNIEŻ JEDNĄ Z NAJPOPULARNIEJSZYCH DZIŚ POLSKICH SZTUK NA ŚWIECIE. W 2015 ROKU SARAMONOWICZ WYDAŁ BESTSELLEROWĄ POWIEŚĆ „CHŁOPCY".

• IN ENGLISH

ADOLF H.'S BREAKING BAD

Drugged leaders of a drugged nation whose most ruthless part is a drugged army. Well, it's not a mad shooter ad, but a description of Nazi Germany according to Norman Ohler's publication. I must admit that this gripping book took my breath away.

Even in the pre-Hitler era, Germany became the leader of the pharmaceutical industry, specialising in opiates. In 1925–1930, the country produced 40% of morphine in the world, it also had an 80% share in the cocaine market. When Adolf Hitler rose to power (he himself being hopelessly addicted to drugs), he made some contradicting decisions: on one hand, he began a fight against drugs, regarded as a tool of "corrupted, nihilist Jews" used to weaken the mind and spirit of the German nation, and on the other hand, he sought pharmaceuticals to reinforce that spirit. As a consequence of his actions, Pervitin, a pharmaceutical containing methamphetamine – crystal meth – was brought onto the market.

Germans went crazy over it. It increased motivation, reduced stressed, boosted libido. The success-oriented society needed a pharmaceutical that would allow borders of human weaknesses to be surpassed. "The times we live in require a lot of energy", one of prominent German doctors wrote, recommending Pervitin. Everybody took it, men and women; a new type of pralines containing methamphetamine was introduced onto the market. Nobody wanted to know its side effects.

And when Germany attacked Poland, hundreds of thousands Wehrmacht soldiers took tens of millions of such pills during their campaign. A year later, the Nazis, drugged up to the eyeballs, destroyed France in such a fast and short attack that could be carried out only by stoned soldiers. "Our soldiers were defeated mainly because we were slower in thinking," Marc Bloch, a French historic, said. "Germans appeared in the most inconvenient and unfortunate places where they shouldn't appear at all." •

GDAŃSK
miasto wolności

Marcin Kydryński

Gdańsk
21-23 kwietnia
2017

SIESTA FESTIVAL

www.siestafestival.pl

OMARA PORTUONDO
ELIANE ELIAS
MOR KARBASI
DINO D'SANTIAGO

NOCE FADO
BALLOU CANTA
MARIO PACHECO & CLUBE DE FADO
MARIA ANA BOBONE

Bilety

Organizator

Sponsor

Partnerzy

Hotel Gdańsk

Polska Filharmonia Bałtycka
im. Fryderyka Chopina w Gdańsku

Trójka Polskie Radio · Bazaar · Esquire · Dziennik Bałtycki · Radio Gdańsk · Claudia · Gala
prestiż · empik · anywhere · Live&Travel · SlowLife · KMH · trojmiasto.pl · WP

FORD RANGER
CZYLI JAK ŚWIADOMIE KUPIĆ PSA

CZY WIECIE, ŻE NA ŚWIECIE JEST PONAD 400 RAS PSÓW? RÓŻNI JE NIEMAL WSZYSTKO, ALE MAŁO KOGO TO INTERESUJE, BO NAJCZĘŚCIEJ PSY KUPUJE SIĘ OCZAMI. NIECO PÓŹNIEJ WYCHODZI NA JAW, ŻE OD WYGLĄDU ZNACZNIE WAŻNIEJSZY JEST TEMPERAMENT. PSA OCZYWIŚCIE. ALE NIE BEZ ZNACZENIA POZOSTAJE RÓWNIEŻ NASZ. Z WYBOREM SAMOCHODU JEST PODOBNIE. FORD RANGER TO BARDZO DUŻY PIES.

tekst i zdjęcia • **ANNA NAZAROWICZ**

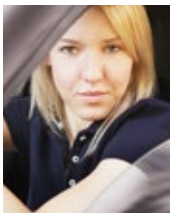

ANNA NAZAROWICZ

SŁABOŚĆ DO SAMOCHODÓW MA ZASZYTĄ W GŁOWIE, BO SERCA NIE MA – JEST TURBOSPRĘŻARKA. TATA UPARCIE KARMIŁ JĄ BEZCENNĄ WIEDZĄ, SADZAŁ ZA KIEROWNICĄ SAMOCHODU JESZCZE ZANIM WSIADŁA NA ROWER. DZIŚ POCIĄGA JĄ WSZYSTKO, CO MA CZTERY KOŁA, A KAŻDY Z SAMOCHODÓW DARZY WIELKIM UCZUCIEM. AUTORKA BLOGA „PANIE WIOZĄ PANÓW": WWW.PANIEWIOZAPANOW.PL.

Dawno, dawno temu, kiedy byłam dzieckiem, w naszym domu pojawił się pies. Mały, uroczy bokser, którego skutecznie zarekomendowała koleżanka. Pies rósł bardzo szybko, a wraz z nim – lista zniszczeń, jakich dokonywał w domu pod naszą nieobecność. Obicie wewnętrznej strony drzwi (tak wówczas modne) każdy właściciel małego psa spisywał na straty. Rodzice zacisnęli zęby również wtedy, kiedy ze ściany został wyrwany domofon. Strata telewizora była wyraźnym sygnałem, że w bloku można hodować kwiaty, a nie tak dużego psa. Z posiadaniem samochodów wcale nie jest inaczej. Są takie, które w mieście żywot mają ciężki. Jednym z nich jest Ford Ranger.

Trafił w moje ręce, ponieważ uwielbiam ten segment. Kierowanie samochodem wielkości Opery Narodowej to duża dawka radości, chociaż na koniec zawsze sobie powtarzam, że posiadanie takiego samochodu jest nie tyle abstrakcją, co czystym szaleństwem. Samochód ma 5358 mm długości i podczas jakiekolwiek próby zaparkowania go w centrum miasta okazuje się, że to sporo wozu do kochania. W centrach handlowych sytuacja wcale nie wygląda lepiej, chociaż niektóre z nich rzucają koło ratunkowe w postaci kilku miejsc w rozmiarze XL. Kiedy jednak patrzę na niego z zewnątrz, jestem w stanie wybaczyć mu wszystko, bo to naprawdę miły widok dla oka.

Wnętrze robi wrażenie. Naprawdę. W przeciwieństwie do konkurencji Ford nie zdecydował się na czarną skórzaną tapicerkę, a na pomarańczowo-czarną wariację sygnowaną napisem Wildtrak (najwyższa wersja wyposażenia, jaka przypadła mi do testu). Żółte przeszycia grasujące w całej kabinie pasażerskiej to słuszny ruch ze strony producenta, podobnie jak zamontowanie webasto (czyli ogrzewania postojowego). To nie tylko cud techniki, to prawdziwy zaklinacz zimy, który można uruchomić zdalnie (zasięg do 1000 metrów) na tyle wcześnie, aby przed zajęciem miejsca za kierownicą kabina pasażerska zdążyła uzyskać temperaturę, która nie zabija wszelkiego życia.

TO ZABAWKA DLA DOROSŁYCH I Z PEWNOŚCIĄ NIKT NIE OCZEKUJE, ŻE FORD RANGER OKAŻE SIĘ PLUSZOWYM MISIEM. DODATKOWY ELEMENT, KTÓRY POWINIEN POSIADAĆ FORD RANGER TO KAMERA COFANIA. FANTASTYCZNA, BOWIEM KĄT WIDZENIA MA NICZYM RYBA – WIDZI WSZYSTKO.

Wszystko ma swoją cenę – webasto również. W przypadku Forda Rangera to dodatkowe 6 765 zł brutto. No i kto by się zastanawiał?

Samochód, jak na pick-upy przystało, posiada napęd na tylną oś z możliwością włączenia napędu 4x4 oraz 4x4 z reduktorem. Ten ostatni wariant to prawdziwa broń tego tura, która sprawia, że w terenie niewiele jest w stanie go zatrzymać. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj również serce – wysokoprężne 3.2 TDCI o mocy 200 KM oraz imponujących 470 Nm momentu obrotowego. Odgłos? Jak na prawdziwą ciężarówkę przystało – głośny ryk. I nie wyobrażam sobie, aby mogło być inaczej. To zabawka dla dorosłych i z pewnością nikt nie oczekuje, że Ford Ranger okaże się pluszowym misiem. Dodatkowy element, który powinien posiadać Ford Ranger to kamera cofania. Fantastyczna, bowiem kąt widzenia ma niczym ryba – widzi wszystko. Wyjeżdżając z parkingu uniknęłam podbramkowej sytuacji zapewne z 500 razy, tylko dlatego, że za pomocą kamery miałam sytuację pod kontrolą. I, o ile nie jestem gadżeciarą, to uważam, że obecność kamery cofania jest w tym przypadku równie konieczna, co obecność kierownicy. Po siedmiu wspólnych dniach zwracałam samochód ze smutkiem w oczach. Mimo że sprawia sporo problemów wychowawczych, to moja sympatia do niego wcale nie topnieje.

Zawsze chciałam mieć dużego psa. Najbardziej dobermana. •

• IN ENGLISH

FORD RANGER – HOW TO BUY A DOG

DO YOU KNOW THAT THERE ARE OVER 400 DIFFERENT BREEDS OF DOGS IN THE WORLD? THEY ARE VERY DIFFERENT BUT NO ONE IS ACTUALLY INTERESTED IN THAT, BECAUSE YOU BUY A DOG BASED ON ITS LOOKS. A BIT LATER IT TURNS OUT THAT CHARACTER IS MUCH MORE IMPORTANT THAN LOOKS. WHEN IT COMES TO DOGS, OF COURSE. BUT OURS IS ALSO IMPORTANT. AND BUYING A CAR IS SIMILAR TO BUYING A DOG. FORD RANGER IS A VERY LARGE DOG.

Many years ago, when I was just a child, a dog appeared in our house. A little cute Boxer, recommended by a friend. It was growing very quickly, just like the list of things he has ruined when we were not home. Inside door cover (so popular back then) was given up by any small-dog owner. My parents have not said anything even when the intercom got ripped out of

Hampton
by HILTON
Weekend
W GDAŃSKU?
REZERWUJ HAMPTON BY HILTON
GDAŃSK AIRPORT
W PAKIECIE OD 1 DO 3 NOCLEGÓW, ŚNIADANIE,
DRINK POWITALNY, TAXI DO LUB Z CENTRUM MIASTA
WEEKEND BREAK? PACKAGE INCLUDES 1 TO 3 NIGHTS,
BREAKFAST, WELCOME DRINK, A TAXI TO OR FROM CITY CENTER
HAMPTON BY HILTON GDAŃSK AIRPORT
ul. Juliusza Słowackiego 220 80-298 Gdańsk
el. +48-58-882-10-00 fax. +48-58-882-10-01
gdnap_hampton@hilton.com
facebook.com/
hamptonbyhiltongdanskairport

the wall. Losing a TV set proved that you can keep flowers in an apartment but not a large dog. Just like cars. There are those that have it difficult in cities. One of them is Ford Ranger.

I got it into my hands because I love this type. Driving a car the size of the National Opera is great fun, even if, in the end, I always tell myself that having such a car is not only an abstraction but craziness. The car is 5358mm long and when trying to park anywhere in the city centre you quickly realize that this is a lot of car. It is not much better in shopping centres, although some of them throw you a life raft in the form of a few XL-size parking spots. Still, when looking at it, I am ready to forgive everything because it is a very pleasant sight.

The interior is very impressive. Seriously. Unlike the competition Ford did not go for black upholstery but for an orange-black variation with embroidered "Wildtrak" (highest quality version, which I was fond of). Yellow finishing of the passenger's cabin was a good choice, just like equipping it with webasto (stand-still heating). This is not just a technological jewel but also a true winter-fighter, which can be run from afar (at the distance of up to 1000m), early enough so that the passenger's cabin's temperature is high enough to uphold life before you get behind the wheel. Everything has its price and so does webasto. With Ford Ranger it is another 6765 PLN. Who would hesitate?

The car, as pick-ups do, has a back axis with the option of turning on 4x4 drive and 4x4 reduction drive. The latter is the true weapon of this monster, making it near impossible to stop in terrain. Not to mention the heart: diesel 3.2 TDCi 200hp and an impressive 470 Nm of torque. Sound? Like it should be in a real truck – loud roar. And I cannot imagine it being any other way. This is a grown-up's toy and, surely, no one would expect For Ranger to be a Teddy Bear. Another element that Ford Ranger should be equipped with is a reverse camera. A fantastic one, because it has fish-eye angle vision and can see everything. When going out of a parking lot I was saved by the camera only about 500 times, just because it ensured I had the situation under control. And, although I am not gadget-obsessed, I think that in this case a reverse camera is as essential as a steering wheel. After spending seven days together I returned the car with tears in my years. Although it causes many issues my sympathy for it is constantly growing.

I have always wanted a big dog. Preferably a Doberman. •

Najlepszy widok na Warszawę

COSMOPOLITAN TWARDA 4

Cosmopolitan Twarda 4 to nowoczesny, prestiżowy budynek, którego mieszkańcy mogą cieszyć się ekskluzywnymi apartamentami. To jedyny tego typu obiekt w Warszawie, w którym można zamieszkać już dziś!

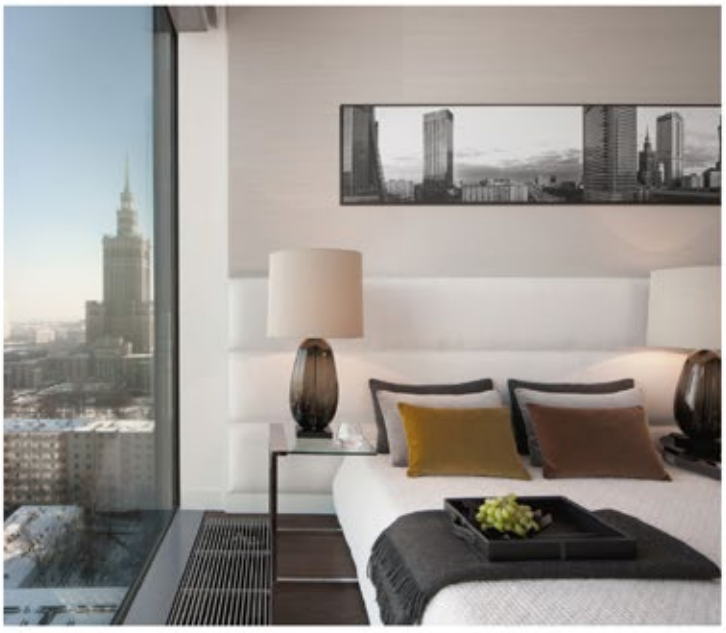

Cosmopolitan Twarda 4 pokazuje nowe podejście do zakupu mieszkań. Apartamenty przekazywane są z gotowym wykończeniem o najwyższym standardzie. Architekci pracując nad wnętrzami, mieli na uwadze komfort przyszłych właścicieli, bezkonkurencyjną jakość użytych materiałów i ponadczasową elegancję. Pełne klasy wnętrza i przemyślane wykończenie podkreślają przestronność oferowanych apartamentów. Dodatkowym atutem jest zachwycający widok z okien. Stanowi on idealne dopełnienie i pozwala z dystansu obserwować życie miasta. W każdym pomieszczeniu znajdują się uchylne i otwierane okna, co stanowi rzadkość w budynkach tej klasy i wysokości.

Oferowane apartamenty spełnią oczekiwania nawet najbardziej wymagających lokatorów. Przez całą dobę mieszkańcy mają dostęp do pomocy oferowanej przez Concierge'a, który wyręczy mieszkańców zarówno w organizacji codziennych spraw, jak i realizacji niestandardowych zleceń. Z jego usług można skorzystać przez inteligentny system zarządzania apartamentem HMS. Umożliwia on także sterowanie klimatyzacją, oświetleniem, roletami czy telewizją. Na czwartym piętrze budynku mieszkańcy znajdą ekskluzywną przestrzeń relaksu. Poza strefą fitness, umieszczono tam sale przeznaczone na spotkania towarzyskie i biznesowe. Na parterze powstały wyjątkowe koncepty kulinarne, otwierające apartamentowiec na miasto i ludzi w nim żyjących. Dzięki temu Cosmopolitan Twarda 4 to wspólna przestrzeń wszystkich miłośników dobrego stylu i niespotykanych rozwiązań.

APARTAMENTY COSMOPOLITAN I +48 535 10 10 10 I www.apartamentycosmopolitan.pl

TACIT INVESTMENT

HAPPINESS IS **A STATE OF MIND**

FOTOGRAF *photographer:* **KERRON RILEY**
MODELKA *model:* **SHARON PIEKSMA**
MAKE-UP: **MONIKA IZABELA STĘPIEŃ**
STYLISTKA *stilist:* **ASIA PARUCH**
UBRANIA *clothes:* **INFNTI**
MIEJSCE *place:* **AMSTERDAM, HOLANDIA**

Sesja zdjęciowa została przygotowana przez agencję artystyczną theOrlowska www.theorlowska.com dla projektu fotograficznego www.bookingaphotographer.com

BULWARY KSIĄŻĘCE
apartamenty z widokiem

Apartments in the heart of Wrocław

Bulwary Książęce is a unique place on the map of Wrocław. It combines intimate atmosphere of privacy and easy access to urban attractions. Nearby green areas by the Oder river are perfect for a walk, relax and give a possibility for active leisure.

Apart from attractive location and exceptional views, Bulwary Książęce stand out for modern architecture and extraordinary finish standard. It is a unique offer on the market of Wrocław addressed to people who are looking for high standard and daily comfort of living in downtown location.

Unique location
5 minutes from the city's Market Square

Nearby green areas

Modern architecture

Highest standards

Check the offer of our apartments

☎ 800 800 900

🖵 bulwaryksiazece.pl

IMPLANTY BEZ TAJEMNIC

Ludzie żyją coraz dłużej i nie jest im obojętny komfort życia, aktywny w nim udział. Muszą być pewni, że mogą bezpiecznie się uśmiechać, bezpiecznie jeść i pić i że ich oddech nie jest dla otoczenia przykry. Tajemnice implantacji odkrywa dla Was lekarz stomatolog Dariusz Srokowski.

Lekarz stomatolog Dariusz Srokowski jest absolwentem wydziału stomatologii University Of western Ontario w Kanadzie. Od 1990 roku prowadzi własną klinikę dentystyczną, specjalizującą się w dziedzinie protetyki, zaawansowanej rekonstrukcji uzębienia i implantologii.

Implantacja polega na wprowadzeniu do organizmu ciała obcego. Czy istnieje więc groźba jego odrzucenia?
Implanty przyjmują się w zasadzie bezproblemowo, praktyka wskazuje jedynie na minimalny procent powikłań i to wyłącznie w początkowym okresie gojenia czyli wtedy, gdy te niekorzystne dla pacjenta objawy dają się łatwo skorygować.

Kiedy pacjent powinien zgłosić się na konsultacje?
Jeżeli wie, że ząb nadaje się tylko do usunięcia, ponieważ sama prawidłowa ekstrakcja może optymalizować odbudowę kości. W niektórych przypadkach jest też możliwe założenie implantu natychmiast po usunięciu zęba.

Czy implanty mają określoną trwałość?
Ich cechą jest długotrwałość, choć zależna jest ona od zachowania optymalnej higieny przez pacjenta. Jednakże decydujące znaczenie dla trwałości i skuteczności zabiegu mają umiejętności i doświadczenie wykonującego zabieg implantologia. Jeśli kwalifikacja pacjenta i leczenie przeprowadzone będzie prawidłowo, a pacjent nie zignoruje rad lekarza – implant z pewnością będzie trwały.

Czy są jakieś granice wieku od i do którego możemy osadzać implant?
Dla implantologa przeszkodą może być jedynie dolna granica wieku pacjenta, bowiem implant można osadzać dopiero w dobrze i ostatecznie ukształtowanej kości, w uformowanej głowie. Nie ma natomiast żadnych ograniczeń wiekowych dla pacjentów starszych, poza oczywiście dobrym ogólnym stanem zdrowia. Najkrócej mówiąc – nikt na implantacje nie jest za stary!

Czy są poza wymienionym młodym wiekiem jakieś inne przeciwwskazania uniemożliwiające implantację?
Może nie tyle wyraźnym przeciwwskazaniem, ile raczej utrudnieniem, bywa niekiedy mała ilość masy kostnej pacjenta. Jeśli jej nie ma „na tyle", możliwe jest jej zwiększenie podczas zabiegu. Specjaliści znają metody jej zwiększenia, a tym samym umożliwienia implantacji.

Implantacja jest powszechnie znana jako dobry sposób uzupełniania braków uzębienia. A czy mogą z niej korzystać również te osoby, które zupełnie nie mają zębów? Czy takim pacjentom implantologia może cokolwiek zaoferować?
Może i to całkiem sporo. Tradycyjne protezy nie są trwałe, ruszają się, grożą wypadaniem, a pomiędzy nimi a dziąsłami gromadzą się drobiny pokarmów. Nawet przy zupełnym braku uzębienia, ale przy wystarczającej masie kostnej, zastosowanie implantów umożliwia całkowitą jego odbudowę. Ponownie podkreślę zdecydowanie wyższy komfort, jakim wyróżniają się implanty w stosunku do innych sposobów uzupełniania ubytków zębów.

Czy implantacja jest zabiegiem bolesnym?
Implantacja jest zabiegiem chirurgicznym, co – rzecz jasna – kojarzy się z bólem. Jednakże współczesna farmakologia dysponuje różnymi, a co szczególnie ważne skutecznymi sposobami jego uśmierzania, że można tu mówić co najwyżej o niewielkim dyskomforcie. Wprawdzie pacjentów o prawdopodobieństwie bólu się uprzedza, ale większość z nich jest zwykle mile zadziwiona jego krótkotrwałością i możliwością normalnego funkcjonowania już w następnym dniu po zabiegu.

Czy implanty są drogie?
Choć pojęcie kosztów jest względne i nie dla wszystkich pierwszorzędne, trzeba mieć świadomość, że implanty kosztują dość dużo, zależnie od wybranego systemu i cennika implantologa. Ale w porównaniu z innymi sposobami leczenia ten początkowo wysoki koszt może okazać się konkurencyjny, zwłaszcza jeśli uwzględnić uzyskane efekty implantacji w postaci estetyki i długotrwałości uzębienia. Istotną zaletą implantacji jest także to, że nie narusza ona sąsiednich zębów, nie działa destrukcyjnie na stan posiadanego uzębienia naturalnego.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
JOLANTA CZUMA

przed / uformowana śluzówka

przed

po / cyrkonowa korona na implancie

po / korony cyrkonowe

ZADBAJ Z NAMI
O PIĘKNY UŚMIECH I ZDROWE ZĘBY

- Implanty
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- Zabiegi periodontologiczne
- Chirurgia stomatologiczna
- Protetyka
- Profilaktyka
- Wybielanie zębów

Dental Implant Academy
doktor Dariusz Srokowski
ul. Księdza Jałowego 8/1
35-010 Rzeszów
tel/fax 17 85 333 85
kom. 602 34 20 46

DENTAL IMPLANT ACADEMY

RZESZÓW
INTERNATIONAL AIRPORT

Stały dodatek
Portu Lotniczego Rzeszów-Jasionka

Permanent section of Rzeszow-Jasionka Airport

www.rzeszowairport.pl
www.facebook.com/PLRZE

BAŁKANY
PROSTO Z RZESZOWA

ZŁOCISTE PLAŻE? SZALONE NOCE? MISTYCZNE MIEJSCA? CZAS NA BUŁGARIĘ – TERAZ RÓWNIEŻ Z LOTNISKA W RZESZOWIE!

źródło • **PORT LOTNICZY „RZESZÓW-JASIONKA"**

Symbolem Bułgarii od dawna są słoneczne kurorty i złociste plaże. Nocne życie kwitnie w Złotych Piaskach, Słonecznym Brzegu i innych nadmorskich miastach, przyciągając turystów z całej Europy. Nic dziwnego – błogie lenistwo, kilometry miękkiego piasku i międzynarodowe towarzystwo zachęcają do tego, żeby wyjechać na wakacje właśnie na Bałkany.

Ale wybrzeże Morza Czarnego to nie tylko bezchmurne niebo i słońce, sprzyjające wylegiwaniu się na plaży. To również antyczne miasta – wszak Riwiera Bułgarska to region o bogatej przeszłości historycznej, zasiedlony przez Traków, skolonizowany przez Rzymian i rozbudowany przez Turków Osmańskich. Do dziś w całości zachowały się tu zachwycające bogatą architekturą miasta, takie jak Sozopol czy Nesebyr, które przyciągają dodatkowo gościnną atmosferą rozsiewaną przez mieszkańców. Ci, którzy poszukują spokoju, powinni udać się do mniejszych miejscowości, takich jak Sweti Kontrantin i Elena czy Rusałka, które pozwolą uciec od zgiełku dnia codziennego.

Jest jeszcze Warna – kulturowe centrum nadchodzącego sezonu letniego, okrzyknięte Młodzieżową Stolicą Europy 2017 roku. Z tego względu miasto przygotowało bogaty program imprez i projektów artystycznych, które w połączeniu ze zwiedzaniem zabytkowych miejsc, których w Warnie nie brakuje, gwarantują pobyt po brzegi wypełniony atrakcjami.

Bułgaria to miejsce odpowiednie dla każdego. Mimo, że trwa sezon zimowy, czas już przymierzać się do pierwszych wakacyjnych planów i udać się nad „Morze czarne i barwne! słoneczne i dumne!", jak pisał Krzysztof Kamil Baczyński. •

• **IN ENGLISH**

BALKANS STRAIGHT FROM RZESZÓW

GOLDEN BEACHES? CRAZY NIGHTS? MYSTICAL PLACES? TIME FOR BULGARIA, NOW ALSO FROM THE AIRPORT IN RZESZÓW!

Sunny resorts and golden beaches are the symbols of Bulgaria. The nightlife is flourishing in Golden Sands, Sunny Shore and other seaside towns, attracting tourists from all over Europe. No wonder: lazy relaxation, kilometres of sand and international company makes summer on the Balkans especially tempting.

But the Black Sea shore is not just a cloud-free sky and sun that allows lazing around on the beach. It is also ancient cities; after all, the Bulgarian Riviera is a region with rich history, settled by Thracians, colonized by Romans and expanded by Osman Turks. To this day you can see the incredible architecture of such cities as Sozopol or Nesebar, which attract with their welcoming atmosphere spread by the locals. Those who are seeking peace and quiet should travel to smaller towns, such as Saints Constantine and Helena or Rusalka, which will allow you to escape the bustle of life.

There is also Varna: the "it" place of the upcoming summer season, named the 2017 Youth Capital of Europe. For this occasion the city has prepared a rich repertoire of events and artistic programs. Alongside sightseeing of numerous historical places of Varna they can guarantee you a holiday full of attractions.

Bulgaria is a place for everyone. Despite the fact that we currently have winter you should start making summer plans to go to, as the Polish poet Krzysztof Kamil Baczynski wrote; "The black and colourful sea! Full of sun and pride!" •

TUI

Discover your smile

LATO 2017
BUŁGARIA
Z BEZPOŚREDNIM WYLOTEM Z RZESZOWA

REZERWUJ NA
www.tui.pl

ASSECO LATA Z RZESZOWA!

13 LUTEGO NA LOTNISKU W JASIONCE POJAWIŁA SIĘ DRUŻYNA SIATKARZY ASSECO RESOVIA RZESZÓW. SPORTOWCY ODLECIELI NA KOLEJNY MECZ FAZY GRUPOWEJ LIGI MISTRZÓW.

źródło • **PORT LOTNICZY „RZESZÓW-JASIONKA"**

W poniedziałkowe przedpołudnie cała ekipa stawiła się w terminalu Portu Lotniczego Rzeszów-Jasionka. Na krótkim spotkaniu prasowym członkowie drużyny – Fabian Drzyzga, Marcin Możdżonek oraz Damian Wojtaszek odpowiedzieli na pytania dotyczące strategii i przygotowaia do meczu z Berlin Recycling Volleys. Podczas oczekiwania na samolot siatkarze Asseco chętnie rozdawali autografy i pozowali do wspólnych zdjęć z pozostałymi podróżnymi.

Bilety na podróż do Berlina ufundowała siatkarzom linia lotnicza Ryanair. Zostały one wręczone zawodnikom podczas ostatniego meczu ze Skrą Bełchatów przez Olgę Pawlonkę, Managera Sprzedarzy i Marketingu przewoźnika, oraz Prezesa Portu Lotniczego „Rzeszów-Jasionka" Michała Tabisza.

Podrzeszowskie lotnisko oraz Ryanair współpracują marketingowo z klubem Asseco Resovia od listopada 2016 roku, na czym korzystają także jego sympatycy. Po drugim secie meczu z Bełchatowem w Rzeszowie odbył się konkurs dla kibiców lokalnej drużyny, w którą główną nagrodą był voucher na dwa bilety lotnicze do Berlina. •

• **IN ENGLISH**

ASSECO FLIES FROM RZESZÓW!

ON FEBRUARY 13, THE AIRPORT IN JASIONKA WELCOMED A TEAM OF VOLLEYBALL PLAYERS FROM ASSECO RESOVIA RZESZÓW. THE SPORTSMEN WERE ON THEIR WAY FOR THE NEXT MATCH OF THE GROUP STAGE OF THE CHAMPIONS LEAGUE.

On late Monday morning, the entire team gathered in the terminal of Rzeszów-Jasionka Airport. During a short press meeting, members of the team – Fabian Drzyzga, Marcin Możdżonek and Damian Wojtaszek – answered questions about the strategy and preparation to the match with the Berlin Recycling Volleys. While waiting for the plane, Asseco's volleyball players were happy to give autographs and posed for pictures with other passengers.

Tickets to Berlin for the team were sponsored by the Ryanair Airlines. They were given to the players during their last match with Skra Bełchatów by Olga Pawlonka, Sales and Marketing Manager of the carrier, as well as by the President of the Rzeszów-Jasionka Airport, Michał Tabisz.

Rzeszów-Jasionka Airport and Ryanair have been staying in marketing cooperation with the club Asseco Resovia since November 2016, which is beneficial also for its fans. After the second set in the match with Bełchatów in Rzeszów, there was a competition for fans of the local team, in which the prize was a voucher for two flight tickets to Berlin. •

Lato 2017

LEĆ Z RZESZOWA NA WAKACJE!

REZERWUJ JUŻ DZIŚ!

WIĘCEJ NA:

WWW.RZESZOWAIRPORT.PL

PartnerPlusBenefit
Lufthansa

EKSKLUZYWNA PODRÓŻ Z LUFTHANSĄ

LUFTHANSA ZNANA JEST AN CAŁYM ŚWIECIE ZE ŚWIETNEJ OFERTY DLA PASAŻERÓW BIZNESOWYCH. TAKŻE PODRÓŻUJĄCY Z RZESZOWA MOGĄ KORZYSTAĆ Z POŁĄCZEŃ DO MONACHIUM AŻ SIEDEM RAZY W TYGODNIU.

źródło ● **PORT LOTNICZY „RZESZÓW-JASIONKA"**

Z Portu Lotniczego „Rzeszów-Jasionka" do Monachium, trzeciego co do wielkości największego miasta w Niemczech, będącego siedzibą wielu dużych międzynarodowych firm, Lufthansa oferuje siedem rejsów tygodniowo. Połączenie z ważnymi centrami gospodarczymi Europy jest kluczowe w szczególności dla lokalnego biznesu. Z myślą o pasażerach korporacyjnych, ale także podróżujących w celach turystycznych przewoźnicy Lufthansa Group oferują elastyczną siatkę połączeń, dzięki której można komfortowo dotrzeć do 255 miast w 101 krajach.

Obecnie wygodne do swoich portów przesiadkowych we Frankfurcie i Monachium, a następnie do miast na całym świecie, Lufthansa zapewnia z ośmiu polskich lotnisk. Przewoźnik stale umacnia pozycję lidera wśród tradycyjnych linii obecnych w Rzeszowie, dopasowując swoją ofertę do rosnących potrzeb pasażerów. Klienci korporacyjni wysoko oceniają możliwość korzystania z oferty jednej z największych sieci saloników biznesowych na świecie, zapewniających komfortowe miejsce do wypoczynku lub pracy, cichą przestrzeń oraz możliwość skorzystania z miejsc do odświeżenia. Podczas podróży międzykontynentalnych na pokładzie serwowane są wykwintne posiłki, zapewniony jest dostęp do internetu, a fotele przekształcają się w wygodne łóżko do spania.

Dla pasażerów podróżujących służbowo szczególnie korzystny jest udział w bezpłatnym programie premiowym Lufthansy – PartnerPlusBenefit. Program pomaga obniżyć koszty podróży, ponieważ korzystając z kompleksowej oferty ośmiu partnerskich linii lotniczych, firma łatwo i szybko gromadzi Punkty Benefit, które można regularnie wymieniać na atrakcyjne nagrody, takie jak bilety, wstęp do saloników biznesowych, podwyższenie klasy podróży czy przewóz dodatkowego bagażu. Każda podróż służbowa to nie tylko dodatkowe Punkty Benefit na koncie firmy, ale również „mile" na indywidualnym koncie pasażera w programie Miles&More. Najwyższy komfort w rozsądnej cenie oraz bezpieczeństwo i elastyczna siatka połączeń Lufthansy sprawiają, że dla wielu podróżnych jest to linia lotnicza pierwszego wyboru. •

KAŻDA PODRÓŻ SŁUŻBOWA TO NIE TYLKO DODATKOWE PUNKTY BENEFIT NA KONCIE FIRMY, ALE RÓWNIEŻ „MILE" NA INDYWIDUALNYM KONCIE PASAŻERA W PROGRAMIE MILES&MORE.

• IN ENGLISH

EXCLUSIVE TRAVEL WITH LUFTHANSA

LUFTHANSA IS KNOWN ACROSS THE WORLD FOR ITS EXQUISITE OFFER FOR BUSINESS PASSENGERS. THOSE TRAVELLING FROM RZESZÓW CAN TAKE ADVANTAGE OF FLIGHTS TO MUNICH SEVEN TIMES PER WEEK.

From the Rzeszów-Jasionka Airport to Munich, the third largest city in Germany which is home to many international companies, Lufthansa offers seven flights per week. Connections with important economic centres of Europe are important especially for local businesses. Thinking about corporate passengers, but also those who are travelling for pleasure, Lufthansa Group carriers are offering a flexible net of connections. This way you can comfortably reach 255 cities in 101 different countries.

Currently, comfortable flights to airports in Frankfurt and Munich and later to all cities across the world are offered by Lufthansa from eight Polish cities. The airline constantly strengthens its position of leadership amongst traditional carriers present in Rzeszów, meeting the growing demands of passengers with their offer. Corporate clients highly value having access to one of the biggest chain of business salons, which ensure that they have a comfortable space for relaxing or working, a quiet place and somewhere to refresh. During cross-continental travels exquisite meals are served on board, internet connection is available and the seats unfold into comfortable beds.

For passengers travelling on business participation in the free PartnerPlusBenefit Lufthansa premium programme is especially beneficial. It allows them to lower the cost of travel because using the complex offer of eight partner airlines the company quickly gathers Benefit Points, which can be regularly exchanged for attractive prizes, such as: tickets, access to business salons, upgrading to higher class seats or additional luggage allowance. Every business trip gives not only additional Benefit Points for the company, but also „miles" on the passenger's personal account in the Miles&More programme. The highest comfort for a reasonable price, safety and an elastic net of Lufthansa connections make it the preferred airline of many passengers. •

RZESZÓW INTERNATIONAL AIRPORT

ROZKŁAD LOTÓW

PRZYLOTY

BERLIN SCHONEFELD | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
1..... (OD 27.03.2017)	07:15	08:35	FR1574	738
....5.. (OD 31.03.2017)	07:25	08:45	FR1574	738
....5.. (DO 24.03.2017)	08:20	09:40	FR1574	738
1..... (DO 20.03.2017)	08:30	09:50	FR1574	738

BRISTOL | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
1.....	06:30	10:15	FR8224	738
....5.. (DO 24.03.2017)	06:30	10:15	FR8224	738
....5.. (OD 31.03.2017)	16:15	20:20	FR8224	738
1..... (OD 27.03.2017)	06:25	10:10	FR8224	738

DUBLIN | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
.2.4... (DO 23.03.2017)	06:15	10:15	FR862	738
.....6. (DO 25.03.2017)	13:45	17:45	FR862	738
.2.4.6. (OD 28.03.2017)	17:20	21:35	FR862	738

EAST MIDLANDS | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
......7 (DO 19.03.2017)	06:30	10:05	FR7622	738
.2.4... (DO 23.03.2017)	15:15	18:50	FR7622	738
.2.4.6. (OD 28.03.2017)	17:35	21:15	FR7622	738

MONACHIUM | LUFTHANSA

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
1234567 (DO 25.03.2017)	11:05	12:40	LH1618	CR9
1234567 (OD 26.03.2017)	11:10	12:35	LH1618	CR9

LONDYN LUTON | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
.2.4.6. (DO 25.03.2017)	17:40	21:15	FR3472	738
.2.4.6. (OD 28.03.2017)	18:00	21:35	FR3472	738

LONDYN STANSTED | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
......7 (OD 26.03.2017)	06:40	10:15	FR2134	738
..3.... (OD 29.03.2017)	07:05	10:40	FR2134	738
.....6. (DO 25.03.2017)	07:50	11:20	FR2136	738
.2.4.6. (OD 28.03.2017)	11:45	15:20	FR2136	738
1.3.5.7 (DO 24.03.2017)	17:45	21:15	FR2136	738
1.3.5.7 (OD 26.03.2017)	18:00	21:35	FR2136	738

MANCHESTER | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
..3.... (OD 29.03.2017)	06:10	09:55	FR3202	738
......7 (OD 02.03.2017)	06:25	10:10	FR3202	738
......7 (DO 19.03.2017)	06:30	10:10	FR3202	738
..3.... (DO 22.03.2017)	06:40	10:20	FR3202	738

WARSZAWA / WARSAW | PLL LOT

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
1234567 (OD 26.03.2017)	07:30	08:25	LO3805	DH4
1234567 (DO 25.03.2017)	07:40	08:35	LO3805	DH4
1234567	13:35	14:30	LO3801	E170/E175/E195/ B737-400
1234567 (OD 26.03.2017)	16:25	17:20	LO3807	DH4
1234567 (BRAK REJSU 19.03.2017 DO 25.03.2017)	16:35	17:30	LO3807	DH4/E170/E175/ E195
12345.7	22:40	23:35	LO3803	DH4

ODLOTY

BERLIN SCHONEFELD | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
1..... (OD 27.03.2017)	09:00	10:20	FR1575	738
....5.. (OD 31.03.2017)	09:10	10:30	FR1575	738
....5.. (DO 24.03.2017)	10:05	11:25	FR1575	738
1..... (DO 20.03.2017)	10:15	11:35	FR1575	738

BRISTOL | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
1.....	10:40	12:30	FR8225	738
....5.. (DO 24.03.2017)	06:30	12:30	FR8225	738
....5.. (OD 31.03.2017)	20:30	22:20	FR8225	738

DUBLIN | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
.2.4... (DO 23.03.2017)	10:45	13:00	FR863	738
.....6. (DO 25.03.2017)	18:10	20:25	FR863	738
.2.4.6. (OD 28.03.2017)	22:00	00:05	FR863	738

EAST MIDLANDS | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
......7 (DO 19.03.2017)	10:30	12:20	FR7623	738
.2.4... (DO 23.03.2017)	19:15	21:05	FR7623	738
.2.4.6. (OD 28.03.2017)	21:40	23:25	FR7623	738

MONACHIUM | LUFTHANSA

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
1234567 (OD 26.03.2017)	13:10	14:40	LH1619	CRJ9
1234567 (DO 25.03.2017)	13:15	14:50	LH1619	CRJ9

LONDYN LUTON | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
.....6. (OD 01.04.2017)	21:35	23:10	FR3473	738
.2.4.6. (DO 25.03.2017)	21:40	23:25	FR3473	738
.2.4... (OD 28.03.2017)	21:45	23:20	FR3473	738

LONDYN STANSTED | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
..3...7 (OD 26.03.2017)	11:05	12:40	FR2137	738
.....6. (DO 25.03.2017)	11:55	13:35	FR2137	738
.2.4.6. (OD 28.03.2017)	15:45	17:20	FR2137	738
1.3.5.7 (DO 24.03.2017)	21:40	23:20	FR2137	738
1.3.5.7 (OD 26.03.2017)	22:00	23:35	FR2137	738

MANCHESTER | RYANAIR

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
......7 (DO 19.03.2017)	10:35	12:30	FR3203	738
..3...7 (OD 26.03.2017)	10:40	12:30	FR3203	738
..3.... (DO 22.03.2017)	10:45	12:40	FR3203	738

WARSZAWA / WARSAW | PLL LOT

DNI TYGODNIA *week days*	ODLOT *departure*	PRZYLOT *arrival*	NR REJSU *flight number*	TYP SAMOLOTU *aircraft type*
123456.	05:55	06:45	LO3804	DH4/E170
1234567 (OD 26.03.17)	08:55	09:45	LO3806	DH4
1234567 (DO 25.03.17)	09:05	09:55	LO3806	DH4/E170/E195/ B737-400
1234567	15:00	15:50	LO3802	DH4/E175/E195/ B737-400
1234567 (DO 26.03.17)	17:50	18:40	LO3808	DH4
12345.7 (DO 25.03.17)	18:00	18:50	LO3808	DH4/E170/E175/ E195/B737-400

INFORMACJE ZAWARTE W TYM ROZKŁADZIE PRZEDSTAWIAJĄ STAN NA 05.03.2017 R. GODZINY PRZYLOTÓW I ODLOTÓW MOGĄ ULEC ZMIANIE. PROSIMY O SPRAWDZENIE PRZED PLANOWANĄ PODRÓŻĄ AKTUALNYCH INFORMACJI U PRZEDSTAWICIELI LINII LOTNICZYCH W CELU POTWIERDZENIA AKTUALNOŚCI GODZIN LOTÓW.

Information included in the schedule presents data from 05.03.2017 Time of arrivals and departure may be changed. Before the flight, please contact a representative of the airlines to confirm current time of flights.

POŁĄCZENIE REGULARNE
POŁĄCZENIE CZARTEROWE
DUBLIN
MANCHESTER
WARSZAWA
BRISTOL
EAST MIDLANDS
BERLIN
LONDYN LUTON
LONDYN STANSTED
MONACHIUM
BURGAS
KORFU
ANTALYA
KRETA
ZAKHYNTOS
RZESZÓW
INTERNATIONAL AIRPORT

RZESZÓW
INTERNATIONAL AIRPORT

PORT LOTNICZY „RZESZÓW - JASIONKA" Sp. z o.o.
RZESZOW-JASIONKA AIRPORT Ltd.
Jasionka 942
36-002 Jasionka
Tel. +48 17 852-00-81, +48 17 717-86-11
Fax. +48 17 852-07-09
e-mail: rzeszowairport@rzeszowairport.pl

www.rzeszowairport.pl
www.facebook.com/PLRZE

DANE TELEADRESOWE LOTNISKA / AIRPORT TELEADDRESS DATA

DOJAZD / ACCESS

SAMOCHODEM / BY CAR

Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka położony jest 10 km na północ od centrum miasta Rzeszowa. Dobry dojazd z różnych części kraju możliwy jest dzięki usytuowaniu lotniska w pobliżu dwóch ważnych dróg krajowych: nr 9 Rzeszów – Warszawa oraz nr 19 Rzeszów – Lublin.

Rzeszow-Jasionka Airport is situated 10 km north from the city centre of Rzeszow. Good access to the airport is provided by two national roads no. 9 (Rzeszow – Warsaw) and no.19 (Rzeszow – Lublin).

BEZPŁATNY PARKING

FREE PARKING

PARKING

Parking dla samochodów osobowych oraz autobusów zlokalizowany jest od północnej strony Nowego Terminala Pasażerskiego.
Liczba dostępnych miejsc parkingowych: 650.

Na parkingu wydzielono:
- miejsca dla samochodów inwalidzkich
- miejsca dla samochodów rent a car
- zatoki postojowe dla autobusów, busów i taxi
- zatoki postojowe - postój do 1 minuty
- zatoki postojowe - awaryjne.

PARKING JEST BEZPŁATNY I MONITOROWANY!

A Car Park for cars and buses is located on the north side of the New Passenger Terminal.
The number of available parking spaces: 650.

In the parking lot there are:
- spaces for disabled drivers
- spaces for rented cars
- parking bays for buses, mini buses and taxis
- 1 minute parking bays
- emergency parking bays

PARKING IS FREE AND MONITORED!

AUTOBUSEM / BY BUS

MPK linia "51" - z ulicy Bardowskiego
MPK linia "L" - z Dworca Lokalnego
www.mpk.rzeszow.pl

MPK line "51" - from Bardowski street
MPK line "L" - from "Dworzec Lokalny" bus station
www.mpk.rzeszow.pl

ZG PKS Żółta Linia „224" i „225" – z centrum miasta /przystanek usytuowany na dworcu głównym PKS/
www.zgpks.rzeszow.pl

ZG PKS Yellow Line „224" and „225" – from the city centre /a stop situated at the PKS central station/
www.zgpks.rzeszow.pl

TAXI / BY TAXI

ZAMÓW TAXI: / CALL A TAXI:

SUPER TAXI
Tel.: 19622
Mobile: 17 19622

RADIO TAXI
Tel.: 19191
Mobile: 603 919 919

Całodobowy postój taksówek znajduje się przed terminalem odlotów i przylotów.
Możliwość płatności kartami kredytowymi.

The 24-hour taxi rank is situated in front of the terminal.
Major credit cards accepted.

Wykaz punktów handlowo-usługowych w terminalu:

A list of commercial and service points available at the terminal:

PARTER / HOL OGÓLNODOSTĘPNY:
GROUND FLOOR / TERMINAL HALL:
- Help Desk Ryanair / Help Desk Ryanair
- Kantor / Exchange office
- Wypożyczalnie Samochodów / Rent-a-Car
- Relay / Relay
- One minute / One minute
- Kasa PLL LOT / PLL LOT ticket office

I PIĘTRO / STREFA OGÓLNODOSTĘPNA:
I FLOOR / FREE ACCESS AREA:
- Flying Bistro / restauracja / Flying Bistro / restaurant
- Air Bar Café / kawiarnia / Air Bar Café / café

I PIĘTRO / STREFA ZASTRZEŻONA / SCHENGEN:
I FLOOR / SECURITY RESTRICTED AREA / SCHENGEN:
- Baltona – Duty Free / sklep / Baltona – Duty Free / shop
- Coffee Corner / bar / Coffee Corner / bar
- Executive Lounge – salonik biznesowy / Executive Lounge

I PIĘTRO / STREFA ZASTRZEŻONA / NO-SCHENGEN:
I FLOOR / SECURITY RESTRICTED AREA / NO-SCHENGEN:
- Baltona – Duty Free / sklep / Baltona – Duty Free / shop
- Coffee Express / bar / Coffee Express / bar
- Biżuteria / sklep / Biżuteria / shop

II PIĘTRO / STREFA OGÓLNODOSTĘPNA:
II FLOOR / FREE ACCESS AREA:
- Taras widokowy / Observation deck
- Kawiarnia Słoneczne Tarasy / Coffe Słoneczne Tarasy
- Baltona Crew Shop / Baltona Crew Shop
- Wypożyczalnie samochodów / Rent-a-car

sound garden
HOTEL AIRPORT

3rd birthday Sound Garden Hotel Airport

3-cie urodziny Sound Garden Hotel Airport

book&fly

weź udział w konkursie podczas pobytu i wygraj
voucher na lot dla 2 osób w dowolnym kierunku!*

win a voucher for a free flight to any destination for 2 persons!*

Szczegółowe informacje:
tel. +48 22 279 14 02
lub www.soundgardenhotel.pl

More information:
phone +48 22 279 14 02
or www.soundgardenhotel.pl

www.soundgardenhotel.pl
ul. Żwirki i Wigury 18, 02-092 Warszawa
facebook /SoundGardenHotel

sounds good!

Love

Orange Światłowód

Telefon komórkowy

Telefon domowy

Telewizja 4K

Światłowód

Pakiet usług Orange Love,
a w nim Orange Światłowód 600 Mb/s

orange.pl/love

orange™

sieć #1

Oferta dotyczy umowy na 24 miesiące na pakiet: Internet 600 Mb/s, Telewizja, Abonament komórkowy oraz Telefon domowy. Odbiór w jakości 4K (kanał Festiwal 4K oraz wybrane filmy w Wypożyczalni Filmów VOD) możliwy tylko z odpowiednim sprzętem (telewizor i dekoder). Szczegóły pod numerem 801 234 567 (opłata zgodna z cennikiem) oraz w regulaminach „Promocja Orange Love Światłowód/TV/Tel. domowy/Tel. komórkowy 1/17 reg." oraz „Promocja Orange Love Światłowód/TV/Tel. domowy/Tel. komórkowy 1/17.", dostępnych na www.orange.pl/love. Orange Światłowód 600 Mb/s dostępny w wybranych lokalizacjach.